Co mówi gen. Sikorski o swem ustąpieniu?

Nr. 247. Lwów, Niedziela 24. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 2[illegible]
PR[illegible] Mie[illegible] swo[illegible] sdo[illegible] nu[illegible] Pol[illegible] [illegible] 30 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

...ER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji
Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Akcja urzędników państwowych
w sprawie podwyżki uposażeń.

Warszawa, *22. 10.* (AW.) Dnia 22 bm popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Centr. Komisji Porozum. Zw. Pracowników Państw. w sprawie dalszej akcji o podwyższenie obecnych uposażeń. Możliwe są 2 decyzje komisji: albo czekać dalej na załatwienie sprawy przez czynniki miarodajne albo przystąpić niezwłocznie do energicznej akcji celem uzyskania podwyżki.

Niemcy widzą słomkę w oku bliźniego,
lecz nie dostrzegają belki w oku własnem.

Berlin, *22 10.* (AW.) W związku z zamordowaniem ś. p. Sobińskiego we Lwowie socjalistyczny „Vorwärts" **omawia rzekomy ucisk mniejszości narodowych w Polsce**, który — zdaniem pisma — **może wywołać irredentę**.

„Vorwärts" występuje głównie w obronie mniejszości niemieckiej twierdząc że rząd polski zbywa ubiegających się o swoje prawa Niemców, przypominając im słusznie zresztą z historycznego punktu widzenia **brutalną politykę germanizacyjną dawnych cesarskich rządów jakkolwiek Prusy nie wywiązały się ze swych zobowiązań w kierunku autonomji w szkolnictwie dla mniejszości polskiej na G. Śląsku i w Prusach Wsch. to jednak rząd polski powinien w tym kierunku okazać trochę więcej dobrej woli.**

Budowa nowego Chorzowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, *22* października.

W dniach najbliższych Rząd podpisze umowę z jednym z najwybitniejszych specjalistów polskich **w sprawie budowy nowego Chorzowa**. Po podpisaniu umowy zorganizowane będzie biuro budowy nowych zakładów azotowych, które przystąpi do rozpatrzenia ofert zagranicznych i kupna terenu. Biuro budowy zajmie się **organizacją nowych zakładów chemicznych,** sprawa zaś finansowania tych przedsiębiorstw będzie spoczywała w ręku dyrekcji Chorzowa.

Ankieta w sprawie kosztów produkcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. *22.* października.

W kołach rządowych powstał projekt urządzenia ankiety w sprawie warunków kosztów produkcji i wymiany. W tym celu ma być zwołana komisja ankietowa z udziałem przedstawicieli przemysłu, rolnictwa związków zawodowych i ministerstw gospodarczych. Komisja ma posiadać daleko idące uprawnienia w zakresie badania przedsiębiorstw, przesłuchiwania świadków etc.

Dzisiejszy „Robotnik" komentując wiadomość o zwołaniu ankiety zaznacza, iż w razie realizacji tego projektu oznaczać to będzie zwycięstwo w łonie rządu min. Jurkiewicza nad min. przemysłu i handlu Kwiatkowskim, który ulegając przemysłowcom chciał zredukować socjalistyczny projekt ankiety do szczupłych ram jeszcze jednej komisji badawczej.

Kiedy zostanie zwołany Sejm?

Warszawa. *22. 10.* (AW). Wobec stanu robót przy przebudowie gmachu sejmowego zachodzi prawdopodobieństwo odroczenia sesji sejmowej do połowy listopada. „Kurjer Poranny" pisze, że wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną wobec obowiązku konstytucyjnego zwołania sesji jeszcze w ciągu października.

—xx—

Ostry konflikt w łonie senatu gdańskiego

Gdańsk, *22. 10.* (PAT.) W łonie obalonego przed kilku tygodniami ale urzędującego jeszcze do dzisiaj dnia senatu, socjalistyczno - centrowo - liberalnego, przyszło dziś do **nowego konfliktu**, którego rezultatem było **natychmiastowe ustąpienie wszystkich sześciu senatorów socjalno-demokratycznych**. W sprawie tej pojawił się „Danz. Volksstimme" następujący komunikat: „Danz. Volksstimme" wyjaśnia, że przyczyną tej decyzji senatorów socjalno-demokratycznych jest **niesłychanie dla Gdańska szkodliwe postępowanie nacjonalistów niemieckich**. Z ponieslenia powyższego dziennika wynika, że nacjonaliści pragną z pominięciem Ligi Narodów **uzyskać pożyczkę w Berlinie i przeprowadzić sanację finansów Gdańska bez pomocy Ligi Narodów,**

P. HARDING U MINISTRA SKARBU.

Warszawa. *22. 10.* (AW). Min. Skarbu przyjął d. *22* bm. w południe delegata finansjery amerykańskiej p. Hardinga.

—oo—

KŁOPOTY MINISTRA KOMUNIKACJI.

Warszawa. *22. 10.* (AW). Dnia 22 bm. w Min. Komunikacji odbyła się konferencja na której min. Romocki przedstawił prace w kierunku rozdziału taboru kolejowego w związku z trudnościami wynikłemi ze wzmożonego eksportu i zbyt szczupłej liczby wagonów. Min. stwierdził, że rozdział ten zostanie usprawniony z chwilą powołania do życia specjalnej komisji węglowej.

DEKRETY P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa. (Tel. wł.).

Minist. pracy i opieki społecznej, przygotowuje następujące projekty rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: **nowelę do ustawy o Kasach chorych, dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz o najmie pracy pracowników umysłowych.**

—oo—

KONWENCJA HANDLOWA POLSKO - CZESKA WCHODZI W ŻYCIE.

Warszawa, *22. 10.* (PAT.) W dniu 22 b. m. odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana **dokumentów ratyfikacyjnych polsko-czechosłowackiej konwencji handlowej, podpisanej 23 kwietnia 1925.**

—oo—

ZMIANY PERSONALNE W PAŃSTWOWYM ZAKŁ. NAFTOWYM.

Warszawa, *22. 100.* (AW). W Państwowym Zakładzie Naftowym w najbliższych dniach nastąpią zmiany personalne. Podobno ustąpić ma naczelny dyrektor inż. Popławski i dyr. techniczny inż. Hofman, oraz dyrektor oddziału gdańskiego Winterberg.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. w Warszawie 9.055 zł. — w Krakowie 9.03 zł. — we Lwowie 9.015 zł.

Urzędowy notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Zurych urzędowy. Nowy Jork 5.18 5/8; Londyn 25.1475; Paryż 15.55; Wiedeń 73.065; Praga 15.3425; Włochy 22.60; Belgja 14.625; Budapeszt 72.50; Sofja 3.75; Holandja 207.30; Oslo 128.80; Kopenhaga 137.95; Sztokholm 138 5/8; Hiszpanja 78.825; Bukareszt 2.775; Berlin 123.3125; Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.37; Londyn 4.84 15/16; Paryż 2.99 Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 4.355; Belgja 2.81; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.29; Sofja 0.72; Holandja 39.99; Oslo 24.72; Kopenhaga 26.60; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.20; Berlin 23.8025; Belgrad 1.77.

—oo—

Wolność prasy zagrożona?!

Lwów, 23 października.

(x) Od dłuższego czasu kolportuje się pogłoski, jakoby drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ukazać się miała lada dzień **nowa ustawa prasowa**, która ma na celu znaczne **skrępowanie wolności prasy** i daleko idące środki zapobiegawcze.

Poważna prasa niezwykła podchwytywać plotki i dlatego wstrzymaliśmy się dotychczas od głosu w tej sprawie. Ponieważ jednak żyjemy w okresie, w którym **wszelkie niemożliwości stają się rzeczywistością**, uważamy za **obowiązek publicystyczny** zwrócić dość wcześnie uwagę na grożące prasie niebezpieczeństwo, a nikt nas o egoizm nie posądzi, bo 1) „Kurjer Lwowski" nie wykorzystuje tak zwanych „swobód". 2) jest to sprawa obchodząca nietylko **cała prasę**, ale **całe demokratyczne społeczeństwo.** W dodatku „plotki" te powtarza stale prasa „stołeczna" **a rząd dotychczas ich nie zdementował**, a nawet onegdaj AW. przyniosła komunikat następującej treści:

...„**Z kół dobrze poinformowanych rozeszła się wiadomość, że projekt nowej ustawy prasowej jest opracowany. Projekt idzie w kierunku daleko idących obostrzeń i rygorów, które radykalnie ograniczają istniejącą dotychczas wolność prasy**".

I te wiadomości **rząd nie zaprzeczył**, mimo iż ma pod ręką **oficjalną** ajencję która niejednej plotce mogłaby zapobiec, a tem samem **zmniejszyć niezadowolenie rządu z prasy**, czemu dał wyraz pan wiceminister Bartel w swoim odczycie krakowskim.

Trudno jednak wierzyć, że rząd sanacji moralnej, rząd na którego czele stoi nie kto inny jak Marszałek Piłsudski, który na żadne represje wobec ohydnych ataków prasy prawicowej **za czasów Jego Naczelnictwa** się nie zdobył, że rząd który przy pomocy odczytów **uważa** za stosowne **szukać kontaktu ze** szerokiemi **kołami społeczeństwa**, że ten **rząd mógłby** stworzeniem ustawy kagańcowej **zamknąć oczy na to, co społeczeństwo o nim myśli.**

A jednak wszelkie znaki „niebieskie" wskazują na to, że się zanosi na coś podobnego, bo prasa zbliżona do rządu, prasa **radykalna** od pewnego czasu zgodnie deklamuje, że **„uspokojenie rozwydrzonych(!) głosów prasy będzie musiało przyjść z zewnątrz w postaci dłoni zapobiegawczej i karzącej...** (sic! vide „Epoka").

Więc prawdopodobne jest, że ta **dłoń „karząca"** (!) już próbuje swej siły i już wkrótce da się odczuć jako **próba najbardziej wstecznych, reakcyjnych poczynań!** (Dziś wolno to jeszcze powiedzieć głośno, może jutro zabroni o tem mówić — nowa ustawa)

Warto przypomnieć, że **art. 105 naszej konstytucji** powiada wyraźnie:

...„Poręcza się **wolność prasy. Nie może być zaprowadzona cen**zura, ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnienie. **Osobna ustawa określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności".**

Na tę ustawę czeka już poważna prasa i poważne koła społeczeństwa od 5 lat — nadaremnie. **Czekamy na ustawę prasową odpowiadającą nowoczesnym wymogom.** Jesteśmy zwolennikami ukrócenia swobody dziennikarskiej w naruszaniu czci osobistej, **oszczerstwach w szkodzeniu interesom państwa** i tu domaga się **zgodnie** cała poważna prasa daleko idących **represji sądowych**, domaga się odpowiedzialności za podniesione zarzuty i odrzucenia pojęcia **„dobrej wiary"**, które dotychczas uchodzi za **motyw łagodzący wszelki oszczerstwa.** Natomiast stanowczo **zastrzec się należy przeciw ingerencji władz administracyjnych** przeciw konfiskatom, karom i zawieszeniom wogóle przeciw wszelkim poczynaniom, któreby przypominały **kagańcową ustawę** dawno zmarłego **„Polizeistaat".**

Wolność prasy — godzi się to przypomnieć wysokiemu rządowi — **jest zdobyczą** kulturalnego i **cywilizowanego świata,** jest bodaj czy nie **najcenniejszym skarbem nowożytnych społeczeństw i państw** trwale przechowywanym i strzeżonym, a już w **deklaracji praw człowieka i obywatela z roku 1789** w art. 11 uważano „swobodną wymianę myśli i poglądów" za **jedno z najcenniejszych praw człowieka.**

Każdy więc **gwałt** zadany **wolności prasy** jest gwałtem zadanym nietylko **konstytucji,** ale i zdobyczom **cywilizacyjnym i sumieniu publicznemu.** A w dodatku **ograniczeniem wolności prasy rząd sam** ogranicza **swój punkt widzenia,** swoje **horyzonty** — uprawia **politykę** strusia i gwałci **nowożytne** metody **rządzenia Jak** bowiem można rządzić państwem, jeśli się nie zna nastrojów nurtujących społeczeństwo, lub się je zna tylko **z jednostronnego oświetlenia?**

Chyba, że się dąży do tego, aby zamknąć oczy na rzeczywistość i **kierować się fikcją** używając **środków reakcyjnych.**

Ale na to może rząd zrodzony z „walki z reakcją" — przecież się nie zdobędzie

Oby więc pogłoski te okazały się plotką!

Co mówi gen. Sikorski o swem ustąpieniu?

Krótki wywiad „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 23 października.

W krakowskim „Kurjerze Ilustr." okazała się notatka, jakoby dowódca **O. K. VI** gen. dyw. **Sikorski** wniósł prośbę o **zwolnienie z wojska i że prośba ta została przyjętą.** Podano nawet jako definitywną datę ustąpienia generała dzień 31 grudnia bieżącego roku.

Z wielu stron doszły nas zapytania ile w tej wiadomości prawdy. Nie mogąc w inny sposób stwierdzić jej **autentyczności,** zwróciliśmy się — ze względu na wrażenie jakie ta wiadomość wywarła — telefonicznie do dowódcy O. K. z prośbą o **wyjaśnienie.**

*Zapewne nie weźmie nam Szan. Generał za złe, skoro popełnimy pewną **niedyskrecję i powtórzymy tutaj naszą telefoniczną rozmowę.***

— Czy prawdziwą jest Panie Generale pogłoska o pańskiem ustąpieniu z wojska?

— **Zupełnie nieprawdziwa,** brzmiała odpowiedź, w właściwy generałowi lapidarny sposób.

— A czy zamierza Pan Generał takie podanie wnieść, względnie co **zamierza Pan Generał** wogóle na **przyszłość!?**

— **Piszę teraz** studjum o bitwie **V-tej armji i układam** wytyczne wyszkolenia wcielonego obecnie rekruta w obrębie podległego mi korpusu. Oto wszystko, czem się na razie zajmuję.

Jesteśmy **szczerze** radzi z tej odpowiedzi, którą też zapewne przyjmą z **zadowoleniem** szerokie koła **obywateli naszego grodu,** ceniących **bez względu na** przekonania w gen. **Sikorskim nietylko zasłużonego** obrońcę **Lwowa,** który czuwa nad bezpieczeństwem tej połaci Rzeczypospolitej, ale też **wybitnego męża stanu,** który **myśli** i czuje wespół z całem społeczeństwem, a nie dalej jak w wczoraj wydanym rozkazie z powodu śmierci śp. **Sobińskiego,** podkreślił jako największą zasługę **obywatelską, budowę sprawiedliwej Polski.**

Tendencyjne plotki niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. października.

Niemiecka propaganda prasowa rozpuściła pogłoski, jakoby w niektórych oddziałach armii polskiej **wyżsi oficerowie** przez zaufanych agitatorów prowadzili propagandę przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Akcja miała być zakrojona na większą skalę. Wiadomość o tem według twierdzeń prasy berlińskiej uczyniła w Warszawie wielkie wrażenie. Rozpuszczanie ze strony niemieckiej wiadomości mających na celu podkopanie zaufania do Polski zagranica nabiera szczególnego znaczenia na tle ostatnich wynurzeń prasy niemieckiej w sprawie wschodnich granic Niemiec.

—ox xo—

Niemcy tęsknią do dyktatury.

Berlin, (Tel. wł.).

„Berliner Tageblatt" omawiając **projekt ustawy o stanie wyjątkowym w Niemczech i o dyktaturze,** stwierdza, iż cały pomysł zrodził się **na tle obaw przed niebezpieczeństwem komunistycznem.**

Związek czerwonych bojowców frontowych odbył we Wrocławiu ćwiczenia, których **zadaniem strategicznym było obsadzenie tamtejszego głównego urzędu pocztowego.**

Wypadek ten wywołał dyskusję na berlińskiej radzie gabinetowej i dla przeciwdziałania tej akcji, opracowane zostały powyższe projekty.

Projekt ten zawiera niezawodnie poważne niebezpieczeństwo, że nacjonaliści niemieccy **mogliby ustawy użyć do wprowadzenia dyktatury, bez istotnych powodów.** Od dyktatury zaś do monarchji już tylko jeden krok.

—oo—

Wyssana z palca wiadomość.

Warszawa. (Tel. wł.).

W części prasy polskiej pojawiły się niedawno wiadomości, które były przedrukiem z pism niemieckich i hakatystycznych gdańskich, jakoby na zjeździe radykałów - socjalistów francuskich, który miał niedawno miejsce, powzięto na wniosek deputowanego **Bertranda uchwałę,** domagającą się **interwencji rządu francuskiego w kierunku oddania Niemcom Pomorza ze strony Polski.** „Epoka" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że **wiadomość powyższa jest poprostu wyssana z palca i uchwała** taka wogóle **nie miała miejsca.** Powyższa wiadomość niemiecka jest typowym przykładem roboty propagandy niemieckiej, która za wszelką cenę usiłuje **poróżnić Polskę z jej francuską sojuszniczką.**

—oo—

Skromne pretensje Warszawy.

Warszawa, 22. 10. (AW). Prezydent miasta Jabłoński wraz z miejskim dyrektorem budowlanym inż. Słonimskim udał się do Prezydjum **R. Min.** gdzie mieli złożyć Rządowi memorjał komitetu rozbudowy, domagając się przyznania miastu na wykonanie rozpoczętych budowli 22 milionów zł.

—oo—

NA ROZBUDOWĘ MIAST.

Warszawa, (Tel. wł.)

W projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przewidziany jest specjalny fundusz dla gmin miejskich, zniszczonych podczas wojny, jak również dla gmin, które prowadzą energiczną akcję rozbudowy. Art. 4 ustawy przewiduje energiczną i wybitną pomoc dla kooperatyw mieszkaniowych. Współdzielnie mieszkaniowe według tego artykułu mają zapewnione pierwszeństwo w uzyskiwaniu kredytów przed osobami prywatnemi.

Do komitetów rozbudowy wchodzić będą delegaci współdzielni. Nad miejscowymi komitetami rozbudowy nadzór wykonywać będzie ministerstwo spraw wewnętrznych.

—o—

ZLIKWIDOWANIE SZKÓŁ NIEMIECKICH NA POMORZU.

Grudziądz, (Tel. wł.)

W Świąkawie pow. świeckiego zlikwidowano szkołę niemiecką z powodu braku dostatecznej liczby dzieci. Jest to trzecia szkoła niemiecka zlikwidowana na Pomorzu w tym roku.

—oo—

Pod znakiem czasu.

CIĘŻKI OBOWIĄZEK.

Lwów, 23 października.

W czasie każdej manifestacji, obchodu, większego pogrzebu, czy jakiejkolwiek uroczystości powtarza się u nas stale jedno zjawisko: **przed stawiciele prasy muszą walczyć pięściami,** ażeby dostać się na miejsce ceremonji. Wprawdzie powiedzieć nie można, by wyżsi przedstawiciele naszych władz i organizatorowie uroczystości utrudniali w jakikolwiek sposób pełnienie obowiązków dziennikarzom. Jednakże **wykonawcy ich rozkazów,** którzy utrzymują porządek wśród tłumu, **nie są pouczeni o tem, że legitymacja dziennikarska powinna uprawniać do przejścia poza kordon,** gdyż sprawozdawcy przychodzą na uroczystość i usilują się dostać na pierwsze miejsce **nie z ciekawości i dla parady,** ale dlatego, ponieważ **pełnią** w ten sposób **obowiązki swego zawodu,** w tym wypadku bardzo ciężkie, a konieczne.

Przedstawiciele prasy stać nie mogą na jednem miejscu, jak inne delegacje, ale muszą objąć całość uroczystości, niejednokrotnie nawet przebiegać wśród tłumu z jednego końca miasta na drugi. Wszak mają czytelnikom dać dokładne sprawozdanie z przebiegu manifestacji, czy obchodu, a mogą to zrobić tylko wtedy, jeśli wszystko istotnie widzą i słyszą. Ale żadne perswazje, ani nawet legitymacje nie robią wrażenia na stróżach bezpieczeństwa publicznego, dla których gorliwość dziennikarza stoi na równi z natarczywością pchającego się tłumu biernych widzów.

Możeby jednak dało się coś poradzić na to, ażeby ułatwić przedstawicielom prasy ich ciężkie zadanie?

(m).

—oo—

WYWÓZ WĘGLA Z POLSKI DO FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Celem zbadania możliwości wywozu węgla polskiego do Francji przybył tu delegat franc. minist. robót publicz. Z powodu strajku górników w Anglji ustał dowóz węgla angielskiego do Francji.

V. Tydzień Akademika.

Lwów, 23 października.

Ruchliwy Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem profesora dra Stanisława **Niemczyckiego, przygotowuje szereg niespodzianek,** dotąd w latach ubiegłych w czasie Tygodnia Akademika niewidzianych. Zapowiada się **wielka impreza** artystyczna **w Miejskim Teatrze Wielkim,** ze współudziałem artystów tej miary, jak p. Ignacy **Dygas** i p. Wanda **Wermińska,** primadonna Opery Warszawskiej. Równie wielką i sympatyczną biesiadą artystyczną będzie **koncert,** urządzony staraniem Komitetu w sali Konserwatorjum muzycznego, a z występem artystki-śpiewaczki p. **Argasińskiej-Choynowskiej,** znanej pieśniarki polskiej i wybitnej pianistki p. Lucyny **Rotowskiej,** o której walorach artystycznych szeroko prawi prasa warszawska.

Loterja fantowa, postawiona na wysokim poziomie wartości, przekroczy zapewne pokładane w niej nadzieje, a wygrane, istotnie stanowić będą miłe pamiątki dla ich szczęśliwców. Wielki pawilon, na jakiego zbudowanie otrzymał Komitet pozwolenie w tutejszym Magistracie da przejrzysty przegląd znajdujących się w nim fantów. Znajdzie się taka atrakcja, jak ustawienie kolosalnych **gigantofonów,** z których przez dzień cały ogłaszać się będzie koncerty solistów, zespołów, wiadomości ze świata politycznego i t. p. Dla spacerowiczów przygotowane będzie **bezpłatne kino na wolnem powietrzu** jednego zaś dnia, zjawi się na ulicach miasta **lotny teatrzyk,** który dorywczo zaimprowizowany na automobilach, zabawi naszą publiczność swą niepowszednią atrakcyjnością. Imprezy wszystkie rozpocznie **reprezentacyjny raut w Kasynie Miejskiem,** pod protektoratem wybitnych osobistości naszego miasta. — Komitet Pań czyni usilne starania, ażeby ta pierwsza zabawa wypadła świetnie i okazale, czego zresztą daje rękojmię organizacja poczęta przez Koło Artystyczne Medyków.

Wiele instytucyj społecznych, samorządowych i prywatnych, spieszy z nader szczerą i życzliwą pomocą Komitetowi Wykonawczemu. Jak widać z przytoczonych faktów, **wysiłek Komitetu, zasilanego wydatną pracą młodzieży akademickiej,** idzie **w kierunku jak najintensywniejszej ekspanzji pomysłów,** aby w zamian za poparcie, jakie użycza tej dorocznej imprezie całe społeczeństwo, **dać ekwiwalent,** godny nieograniczonej **ofiarności.** W dalszym ciągu zwracamy się z apelem, aby hojni Ofiarodawcy nie szczędzili grosza na cele młodzieży akademickiej, **która u niej dług zaciągnięty wróci w trójnasób, a poparta moralnie i materjalnie, wyrośnie na chlubę naszej ukochanej Ojczyzny.**

Projekt zniesienia świadectw przemysłowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Ministerstwie skarbu rozważany jest **projekt zniesienia świadectw przemysłowych.** Zamiast świadectw przemysłowych ma być wprowadzona pewnego rodzaju **rejestracja.** Opłaty świadectw przemysłowych za rok 1927, będą jeszcze w tym roku pobierane.

—oo—

Wyjazd ekipy polskiej do Ameryki.

Warszawa, 22. 10. (AW). Wyjazd polskich jeźdźców na międzynarodowe konkursy hippiczne w Nowym Jorku, które mają się odbyć w czasie od 22 do 28 listopada b. r., nastąpi dnia 28 b. m. Podróż morską odbędzie polska ekipa na belgijskim parowcu z portu Antwerpji. Wyjeżdżają mjr. Toczek, rotm. Królikiewicz i por. Szosland.

—oo—

Odsłonięcie pomnika na mogile śp. gen. Zielińskiego.

Kraków, (Tel. wł.)

W dniu 31. bm. w niedzielę o godz. 10-tej rano, na cmentarzu rakowickim odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika na mogile ś. p. gen. Zygmunta **Zielińskiego. Pomnik ten jest dziełem prof. Gałęzowskiego.**

Uroczystość rozpocznie msza w kaplicy cmentarnej o godz. 10 rano, poczem delegacje władz, wojska i instytucyj obywatelskich udadzą się na mogiłę znajdującą się tuż obok pomnika Rokitniańczyków, gdzie odbędzie się ceremonjał odsłonięcia.

—o—

Z prac komisji planów i nauczania historji oddziału lwow. Zw. Zawod. Naucz. Polsk. Szkół średnich.

Lwów, 23 października.

Piąte posiedzenie Komisji odbyło się 18 października b. r., na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdań i protokołów w roku szkoln. 1925-6 i uchwaleniu regulaminu, dokonano wyboru zarządu w składzie z roku ubiegłego t. j. dr. **K. Sochaniewicza** jako przewodniczącego, dr. **S. Buzatha** jako zastępcę przewodniczącego i **J. Mariaszowa** jako sekretarza. Następnie dr. K. Sochaniewicz przedstawił **program** prac, który ma obejmować w dalszym ciągu **omawianie rezultatów prac VII. Sekcji, IV. zjazdu historyków,** nowe programy wprowadzone w życie w roku szkolnym 1926, problem nauczania historji w szkole jednolitej, realizację egzaminu dojrzałości z historji w roku szkolnym 1926-7. Nad programem rozwinęła się **żywa dyskusja,** w której zabierali głos kilkakrotnie doc. **Dr. K. Hartleb, dr. M. Mendys, J. Mariaszowa,** F Thatowa, **St. Betzowski, dr. St. Burath.** Rozwinęła ona wnioski referenta i poparła jego tezy. Najbliższe (VI.) posiedzenie odbędzie się dnia 15 listopada b. r. **Będzie ono poświęcone aktualnym zagadnieniom egzaminu dojrzałości.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24. 10. 1926

Z pamiętnika Rabindranatha Tagory.

„Moje robienie wierszy".

Miałem wówczas zaledwie lat siedem. Dschjoti, syn krewnej mojego ojca, był odemnie starszy i w tym to czasie rozentuzjazmowany literaturą angielską, recytował mi ciągle z wielkiem uczuciem monolog Hamleta.

Co mu strzeliło do głowy, aby takie dziecko, jakiem wówczas byłem — nauczać sztuki wierszowania, nie mogę pojąć. Pewnego popołudnia zawołał mnie do swojego pokoju i żądał abym napisał wiersz, wytłomaczywszy uprzednio na rozum budowę 14-sto zgłoskowego. Dotychczas widziałem wiersze tylko drukowane w książkach — tam błędów, ni poprawek nie było, jakoteż wyraźnych śladów zwątpienia, trudu lub słabości ludzkiej. Dlatego też wprost wyobrazić sobie nie mogłem — by mimo przełamania trudności — podobny mógłbym napisać.

Pewnego dnia złapano w naszym domu złodzieja. Gnany ciekawością, choć pełen bojaźni i drżenia, zaglądnąłem w miejsce, gdzie siedział.

I zobaczyłem całkiem zwykłego człowieka! A gdy nasz dozorca chwycił go rubasznie, ogarnęło mnie serdeczne współczucie. Czegoś podobnego doświadczyłem z wierszami.

Gdy spostrzegłem, że słów parę, dowolnie złączonych, stało się wierszem, sztuka rymowania straciła dla mnie wszelki nimb. A kiedy teraz widzę czasem, jak z tą biedną poezją źle się obchodzą, odczuwam tę samą litość, jak wtedy widząc tego złodzieja. Ileż to razy chciałem ku pomocy jego pospieszyć, ale nie byłem w stanie zatrzymać tych żądnych radości rąk. Złodzieje mają tyle i przez tylu muszą cierpieć.

Przezwyciężywszy pierwszy lęk, nie znałem hamulca. Dzięki uprzejmości jednego z naszych urzędników otrzymałem błękitny zeszyt; poliniowałem go własnoręcznie ołówkiem, aczkolwiek nie bardzo równo i zacząłem wielkiemi, dziecięco nieudolnemi literami wpisywać wiersze, podobny młodemu sarniątku, które z dopiero co wyłaniającymi się różkami, to tu, to tam rzuca się, tak i ja rzuciłem się z moją poezją. Ale we większym jeszcze ferworze był mój starszy brat, (jam był najmłodszy ze siedmiu) dumny z mojej pracy, gonił po całym domu poszukując słuchaczy.

Widzę jeszcze doskonale jakto pewnego razu wychodząc z biura gdzie urządziliśmy świetną wyprawę na nowych słuchaczy, natknęliśmy na wydawcę narodowej gazety, na Nabagopala Mittera który wchodził właśnie do naszego domu. Brat mój zaatakowała go bez ceremonji "Oh, Nabagopalu Babu! chce pan usłyszeć piękną poezję, którą Rabi napisał". I odrazu zaczęło się czytanie.

Dzieła moje nie były wówczas obszerne. Poeta, wszystkie swoje wylewy wierszowane, mógł doskonale zmieścić w kieszeni. Byłem w jednej osobie autorem, drukarzem i nakładcą; brat mój, jedyny współpracownik robił mi reklamę. Sławiąc piękno kwiatu lotusowego, popełniłem tej treści kilka wierszy, i te właśnie, na schodach odczytałem Nabagopalowi Babu, głosem, którego ton odpowiadał wysokości mojego entuzjazmu.

— Brawo! — powiedział on z uśmiechem — ale co to jest „dwirepha?"*)

Dlaczego właśnie to słowo napisałem nie mam pojęcia. Zwykła nazwa byłaby się tak samo dobrze dostosowała. Lecz to było właśnie w całym wierszu to jedno jedyne słowo, na którem cudne budowałem nadzieje. Przecież widziałem jakie wrażenie wywarło na naszych urzędnikach. Dziwne że nie podniecilo Nabagopala — przeciwnie, rozśmiał się! O byłem tego pewny, że nie jest bardzo mądry. I już potem nigdy nie czytałem jemu moich wierszy. Mógł Nabagopal śmiać się do sytu, słowo „dwirepha" siedziało zawsze na tem samem miejscu podobne pszczele ospitej miodem.

Przełożyła
Olga Bilińska.

—oo—

*) Starożytne słowo, które używał często Kalidasa, oznacza: pszczoła.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Sobińskiego.

Żałobny dzień.

Lwów, 23 października.

Cały dzień wczorajszy poświęcił Lwów pamięci szlachetnego obywatela, który padł na posterunku z ręki skrytobójcy.

Manifestację żałobną rozpoczął przedwczoraj hołd 25.000-cznej rzeszy młodzieży szkolnej, złożony u trumny ś. p. kuratora.

POGRZEB

ś. p. Stanisława Sobińskiego, trwający przeszło **pięć godzin, był wielką, imponującą, a niezwykle spokojną i poważną manifestacją** całego polskiego Lwowa, który zaznaczył w ten sposób swój ból po ciężkiej stracie i oburzenie na niecną zbrodnię. Te nieprzeliczone **zastępy młodzieży**, które pospieszyły z hołdem swemu opiekunowi, te **zwarte masy** ludzi, ta **moc wieńców, złożonych na mogile** — były wymownym wyrazem uczuć całego społeczeństwa.

PRZYJAZD DELEGATA RZĄDU.

Wczoraj rano, o godzinie 8.40 przybył z Warszawy minister spraw wewnętrznych **generał Sławoj - Składkowski**, wraz ze swoją małżonką i szefem sekretarjatu Zabieżowskim. Na dworcu powitali p. ministra: wojewoda **Garapich**, inspektor armji generał **Norwid - Neugebauer**, dyrektor policji **Reinlender**, komendant wojew. policji inspektor **Wiczyński**, kom. policji m. Lwowa **Nowodworski**, prezydent **Neumann**, prez. dyr. kol. **Pracht! - Morawiański** i inni. — Generał Składkowski udał się do gmachu województwa w towarzystwie woj. Garapicha.

WYNIESIENIE TRUMNY Z BURSY GRUNWALDZKIEJ.

Na ulicy Zielonej i Królewskiej uszeregowały się delegacje towarzystw, szkół i zakładów, oczekując wyruszenia pochodu żałobnego. Młodzież szkolna ustawiła się **w zwarte szpalery** wzdłuż całej drogi, którą miał dążyć kondukt, a zatem na ul. Stalmacha, Zielonej, Pańskiej, placu Bernardyńskim, Halickim i Marjackim aż po katedrę.

W pobliżu gmachu Bursy Grunwaldzkiej, w którym spoczywały zwłoki zamordowanego kuratora, ustawiły się **delegacje szkół miejscowych, wyższych uczelni i akademickich korporacji**, delegaci towarzystw M. S. O., sokoli, muzyka kolejowa, członkowie „Gwiazdy".

Powszechną uwagę zwracały **delegacje szkół zamiejscowych**, które **z różnych miejscowości przyjechały** nocnymi i rannymi pociągami. Pociągi te **były przepełnione młodzieżą** szkolną. Każda delegacja **z wieńcem**, niektóre ze sztandarami i muzykami. Również z **wieńcem przybyła delegacja Liceum krzemienieckiego**.

Po odprawieniu **modłów żałobnych** przy zwłokach ś. p. Zmarłego, ruszył kondukt wśród szpalerów młodzieży i tłumnie zebranej publiczności **do katedry**.

Na wniesienie trumny oczekiwał ks. **arcybiskup Twardowski**, minister gen. **Sławoj - Składkowski**, jako reprezentant Rządu, wojewoda **Garapich** i inni.

W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

Od rana już dążyła do katedry publiczność i delegacje, policja przestrzegała porządku u wejść, młodzież jednakże dopiero **o godzinie 11-tej wniesiono trumnę we wrota świątyni**. Odezwały się wszystkie dzwony, których głos mieszał się z majestatycznym **rytmem marszów żałobnych**. Poprzedzone krzyżem, weszło do kościoła **duchowieństwo**. Uczniowie **szkół** średnich wnieśli trumnę na ramionach i ustawili **na wysokim katafalku** pośród kwiatów i świateł. — Nad wielkim ołtarzem zwisała czarna zasłona z krzyżem białym pośrodku. Kościół przepełniony był publicznością. Mszę św. żałobną celebrował **ks. arcybiskup Twardowski** w otoczeniu duchowieństwa. — Na chórze śpiewał chór **Towarzystwa Muzycznego**. Po nabożeństwie duchowieństwo odprawiło **egzekwie obrządku łacińskiego i greckiego**.

POCHÓD NA CMENTARZ.

Po wyniesieniu trumny z katedry rozwinął się wspaniały **niezmierzony łańcuch pochodu**. Otwierały go **delegacje szkół z wieńcami**, wśród których nie brakło także **ukraińskich**. Na czerwono-białej poduszce niesiono order Polonia Restituta. Wśród wieńców znajdował się także dar Rządu Rzplitej Polskiej i wojewody lwow.. Tłumnie postępowało **nauczycielstwo**, dalej **władze szkolne, Strzelnica, cechy** ze sztandarami, **młodzież akademicka**, pierwsza załoga **Obrony Lwowa** ze sztandarem i Związek Obrońców Lwowa z wieńcem cierniowym, wreszcie długi sznur zakonów męskich i żeńskich oraz **duchowieństwa** świeckiego. Na czele tej grupy postępowali ks. arcybiskup **Twardowski**, ks. bisk. **Fiszer** z Przemyśla i ks. inf. **Zajchowski** i **grupa duchowieństwa grecko-katol.**

Za tym dostojnym korowodem ukazała się wreszcie **trumna zmarłego** i dwa rydwany, pełne wieńców. W bólu pogrążona szła najbliższa **rodzina**. Za nią reprezentacja rządu z gen. **Sławoj-Składkowskim** i wiceministrem **Gajczakiem** na czele, generałowie **Sikorski, Moraviglia, Linde, Bałłaban**, wojewoda Garapich z wicewoj. **Eckhardtem**, kuratorjum okr. szkol., **Rada miejska**, senat akademicki, Politechnika z rekt. **Nadoskim**, Izba handl. i przem. z wicepr **Höllingerem**, delegaci władz i urzędów, instytucji. A dalej płynęła ława zwartą publiczność, której tysiące wyległy na ulice Lwowa. Towarzyszyło pochodowi 9 orkiestr.

NA CMENTARZU.

Ulicą Piekarską posuwał się kondukt **ku cmentarzowi Łyczakowskiemu**. Tu u bramy stanął zwarty szpaler **straży pożarnej** oraz orkiestra kolejarzy i tramwajarzy. Gdy wtoczył się we wrota cmentarne rydwan żałobny, zabrzmiał marsz Chopina, odegrany przez orkiestrę wojskową. W pobliżu bramy cmentarza nad otwartą mogiłą zatrzymał się orszak. Chór młodzieży odśpiewał psalm **„Salve Regina"**.

Z ustawionej nad grobem mównicy przemówił imieniem kuratorjum wizytator **Witwicki**. Mówca nakreślił obraz jasnego, czystego charakteru ś. p. Sobińskiego, którego wielkich zalet nikt nie mógł lepiej ocenić niż jego współpracownicy. Był to człowiek ewangelicznej prostoty, który **szedł przez życie, czyniąc dobrze**. Przejęty głębokiem poczuciem obowiązku, **był sumiennym wyrazicielem prawa** i nieodwołalnie posłuch swej władzy. Polska myśl pedagogiczna traci w zmarłym **niezmordowanego szermierza idei**, wybitnego znawcę i gorliwego pracownika. Ubolewając nad tragiczną śmiercią, powtarzał mówca z goryczą dręczące pytanie, dlaczego w mrokach nocy zginąć musiał z ręki skrytobójczej najszlachetniejszy z obywateli, dlaczego padł ofiarą nienawiści ten, który nie umiał nienawidzić? Polska myśl polityczna otrzymała jeszcze jeden strzał, który ugodził w jej pioniera, ale zniweczyć nie zdoła samej idei. Przetrwa ona wieki jako **zwycięstwo prawdy i miłości**.

Imieniem **nauczycielstwa** przemówił dyr. Nogaj, podkreślając stosunek zmarłego do podwładnych i piękny przykład, jaki im pozostawił ś.p. Sobiński.

Nakoniec oddał hołd nieodżałowanemu opiekunowi młodzieży jeden ze starszych **uczniów gimnazjalnych**.

Zabrzmiały psalmy żałobne i na trumnę posypały się pierwsze grudki ziemi.

*

Kondolencje.

Z ramienia Podkomisji Zarządu Gł. Związku P. N. S. P. w Stanisławowie wysłało prezydjum na ręce Wdowy telegram tej treści:

„Żywo przejęci tragiczną śmiercią ś. p. Męża i Ojca, zacnego człowieka, przesyłamy Czcigodnej Pani, imieniem nauczycielstwa związkowego województwa stanisławowskiego szczere wyrazy serdecznego współczucia. Prezydjum Podkomisji **Garukiewicz.**" — Również przewodniczący Podkomisji bierze udział w pogrzebie.

*

Oddział Małopolski Związku Banków w Polsce podaj, iż z powodu pogrzebu ś. p. Stanisława Sobińskiego biura Banków, należących do tutejszego Oddziału zamknięte będą dla stron w piątek 22 b. m. od godz. 9—11 przedpołudniem.

Pobory listopadowe otrzymają urzędnicy państwowi 30. października.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister skarbu Czechowicz rozesłał do Sejmu, Senatu, wszystkich Ministerstw i Izb skarbowych **okólnik o terminie płatności** uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojska za listopad r. b. Pierwszy listopada wypada w roku bieżącym w poniedziałek, który jako dzień Wszystkich Świętych wolny jest od **zajęć** służbowych, zaś dzień 31 października przypada na niedzielę. — Wobec tego wypłata uposażenia za listopad r. b. nastąpi **30 października, jako w najbliższym dniu powszednim, poprzedzającym termin płatności.**

—oOo—

Uregulowanie obrotu pieniężnego

(Dekret Prezyd. Rzeczypospolitej).

Warszawa. (Tel. wł.)

Dekret Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego zawiera 14 artykułów:

1) Bilety zdawkowe emitowane do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia na ogólną sumę 320 milj. zł., będą zamienione na bilety państwowe w odcinkach po 5 i 25 zł. Bilety otrzymają nazwę biletów państwowych.

2) Bilety są prawnie uznanym środkiem umarzania zobowiązań do 1000 zł. przy należytościach państwowych bez ograniczeń.

3) Wymianą i przeprowadzeniem emisji biletów państwowych i wykupem na rachunek skarbu państwa zajmuje się Bank Polski.

Artykuł IV nadaje art. X rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 25 stycznia 1924 w przedmiocie systemu monetarnego następujące brzmienie: Obieg monet złotych jest nieograniczony. Obieg monet srebrnych, niklowych i drobnych ustala się w kwocie nieprzekraczalnej 12 zł. na każdego mieszkańca Rzplitej. W zastępstwie monet wymienionych w poprzednim ustępie dopuszczalny jest obieg biletów państwowych w granicach nieprzekraczalnych wskazaną normą 12 zł. na każdego mieszkańca Rzplitej.

5) Ogólna suma bilonu państwowego nie może przekroczyć sumy obecnego obiegu tj. 460 milj. zł. Kwota ta począwszy od 1 lutego 1927 zostaje zmniejszona co roku conajmniej o 5 i pół milj. zł.

6) Bilety państwowe emitowane — ad 1 i 4 — zabezpieczone będą **wpływami 126 milj. zł. uzyskanymi** w czasie od 1 lipca 1927 do 1947 r. z akcyzy cukrowej, procentami od obligacyj 8 prc. pożyczki amerykańskiej z 1925 r. itd. oraz 21 zapasem **gotowych monet srebrnych** i niklowych, złożonych do depozytu w Banku Polskim **monet** srebrnych w kwocie 3 milj. zł., niklowych 40 miljonów zł.

11) Bilety państwowe i monety uważa się za znajdujące w obiegu od chwili, gdy zostały zużyte do wypłaty.

15) Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

—oOo—

Zakończenie polskiego raidu lotniczego do państw bałtyckich.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj powrócił do Warszawy pułkownik sztabu generalnego szef departamentu żeglugi powietrznej przy Min. Spr. Wojsk. **Rajski**, który odbył z polską eskadrą raid do państw bałtyckich.

Pułkownik Rajski wyleciał z Helsingforsu wczoraj rano.

Następnemi jego etapami były Ryga, Wilno i Lida.

Z Lidy pułkownik Rajski przyleciał... Po drodze pułkownik Rajski miał liczne przeszkody w postaci śnieżyc i wichur, które obecnie panują w całej Europie północno - wschodniej.

Pułkownikowi Rajskiemu towarzyszyli pułkownik Feliks Kosowski, Kuzań i Piechocki. Reszta samolotów pozostała w Lidzie ze względu na to, że aparaty „Spad" nie mogą zabrać i tak wielkiego ładunku paliwa. Aparaty te przybędą z pewnem opóźnieniem.

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu za mieszkanie przez niego zajmowane, wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Wydatki i dochody Państwa we wrześniu b. r.

Warszawa, (Tel. wł.)

Tymczasowe zamknęcie rachunków Państwa wykazuje dalszą poprawę naszej sytuacji finansowej. Na ogólną sumę dochodów w kwocie 162·9 milj. zł. **dochody zwyczajne wynoszą 152·7 milj.**, nadzwyczajne zaś 10·2 milj. zł. Jak widzimy, dochody nadzwyczajne stanowią bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy wpływów. **Wydatki** po doliczeniu pensji, wypłaconych we wrześniu tytułem poborów za październik, **wynoszą 142·4 milj.** zł., z tego 122.8 milj. wydatki zwyczajne i 19·4 milj. wydatki nadzwyczajne. Z zestawienia wydatków z dochodami widzimy, że ogólna suma wydatków (142.2) została z nadwyżką pokryta samemi tylko wpływami zwyczajnemi (152.7 milj. zł.) Nadwyżka ta i dochody nadzwyczajne pójdą więc na zasilenie zapasów kasowych, względnie na pokrycie deficytów w pierwszych miesiącach b. r.

—oxo—

Na marginesie.

Kukułcze jaje.

Lwów, 23. października.

W gniazdeczku rządowem, w którem pod skrzydłami kostytucji mają się wylęgnąć nowe ustawy, podrzucił ktoś złośliwy prawdziwie kukułcze jaje nazwane wstydliwie **„projektem ustawy prasowej"**.

Wprawdzie dotychczas nic się jeszcze z niego nie wykłuło, jednak po cichu wygrzewają je troskliwie **„orły majowe"** i z pewnością wcześniej czy później przyjdzie na świat jakieś drapieżne pisklę, a gdy dojrzeje, otwartym szlakiem **„dekretowym"** poleci w świat i po gołębnikach redakcyjnych narobi spustoszeń niemało, dusząc w niemiłosiernym sposób „jaskółki" i „kaczusie" dziennikarskie.

Taki drapieżnik, znany pospolicie **„knablikiem"** z żarłocznością nienasyconą będzie wydziobywał z gazetek ziarenka niebłagonadiożnych myśli i lepiej od mydła sanacyjnego wybieli farbą drukarską zbrukane sumienie publicystyczne.

Oczywiście pod czułem spojrzeniem konfiskacyjnem przycichną szerokie, gwarne, animusze sarmackie, ustaną zajazdy partyjne i nastanie rozrzewniająca sielankową cisza, jak niegdyś w onym sopli cowskim dworku.

A w tej ciszy od czasu do czasu jękne płaczliwie pół ton opozycyjnych komarów, zresztą koncertowym akordem będą brzmieć rządowe bąki i bączki.

I będzie błogi upojny nastrój harmonijnego skupienia, umilkną swary, polemiki, krytyczne wykrzykniki i przekleństwa — jedynie pan Wojski-Stpiczyński będzie chodził z sanacyjną packą, ubijając szlacheckie muchy, których jako szczery demokrata serdecznie nie lubi.

Wid.

Budowa domów akademickich w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dla prasy i gości zaproszonych urządzono tu wycieczkę do nowo budujących się **domów akademickich**. Wycieczka rozpoczęła się od zwiedzenia domu akademiczek przy ulicy Górnośląskiej, gdzie stanął piękny gmach, w którym zamieszkuje już 92 studentki. Następnym etapem wycieczki był kompleks budujących się domów przy ulicy Grójeckiej, gdzie w bardzo krótkim czasie wykończono dwa duże gmachy, w których znalazło za małą stosunkowo opłatą locum 630 akademików. Warunki mieszkaniowe są komfortowe. Na miejscu są kuchnie, łaźnie, czytelnie.

Obecnie w stadjum budowy znajduje się ogromny 9-piętrowy żelazo-betonowy gmach, mający dać schronienie 900 akademikom

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24. 10. 26

Z pracowni naszych artystów.

U Kazimierza Kostynowicza.

Lwów, 23 października.

Mało stosunkowo spotykało się dotychczas obrazów Kostynowicza na naszych wystawach — jeden lub dwa najwyżej, czasem w pismach jakaś bardzo dobra karykatura, jakieś ilustracje w książkach, wśród nich doskonałe do „Bajek" Kasprowicza. Artysta długie lata siedział skrzętnie ukryty w swojej pracowni dziwnie skromny, chorobliwie unikający tak zwanej reklamy, występował tylko częściej publicznie jako krytyk rozważny, głęboki, umiejący widocznie bardzo wiele. Pamiętam jakiś jego felieton o formistach i kubistach, który zastanowił mnie świetną analizą i racjonalnem ujęciem sprawy tych nowych kierunków. Na kilku ostatnich wystawach zobaczyłem jego obrazy a ponieważ słyszałem, że przygotowuje niebawem zbiorową ekspozycję swych dzieł, postanowiłem odwiedzić go w pracowni.

Trzeba było widzieć minę tego przemiłego człowieka, kiedy dowiedział się, że przyszedłem do jego pracowni by o nim napisać lako o artyście. Zabawnie zakłopotany, tłumaczy mi z przekonaniem, iż „właściwie nie ma na co patrzeć", zagadujący mnie pytaniami co myślę o pewnym młodym malarzu, o którym mówił z entuzjazmem, bardzo niechętnie patrzał na moje rozglądanie się po milej pracowni. Ostrożnie, wiedząc już z „kim" mam do czynienia, zachęcam do wyciągania jednego obrazu po drugim.

Kostynowicz wyszedł widocznie z dobrej szkoły, z której wyniósł szacunek dla rzemiosła malarskiego, co widać po jego rysunku, niezmiernie starannym i wielkiej umiejętności technicznej Ole,, pastel, gwasz, tempera — wszystkie te rodzaje „kuchni" malarskiej nie obce mu są i we wszystkich wypowiada się ze sprawnością, nieraz z wirtuozowstwem, starając się zawsze wydobyć maksimum wyrazu indywidualnego piętna, zwłaszcza w wydobywaniu głębi przestrzennej i podkreślaniu plastyki przedmiotów. — Jego pejzaże, to nie sprytne powtarzanie natury, to nie sprytne powtarzanie jej i kopiowanie ale przetwarzanie nastroju i stylizowanie go na swój własny sposób. Nie obce są wprawdzie Kostynowiczowi wyniki ostatnich kierunków, które rozumie i uznaje, czego dał dowód w swoich krytykach, z przekonania i temperamentu malarskiego jest bliższy jednak technice dywizjonistycznej, rozszerzonej atoli zdobyczami, wyniklemi ze studjowania najnowszych prądów. Zresztą jest to u niego podświadome, nie wydedukowane, wymuszone i gwałtem przyswojone, gdyż cała już jego konstrukcja psychiczna mówi wyraźnie o szczerości i bezpośredniości w wypowiadaniu się. Umie wiele i ciągle idzie naprzód o czem najlepiej świadczą ostatnie jego obrazy, owoc długich i sumiennych studjów i co pozwala spodziewać się jeszcze wiele w dziedzinie jego twórczości.

Skala jego zainteresowań nie ogranicza się tylko do malarstwa sztalugowego. Ten gorący temperament artystyczny szuka sobie ujścia w komponowaniu form i zdobnictwie ceramicznem, w których dochodzi do wyników nieprzeciętnie pięknych. Niebawem będziemy mieli możność oglądania jego — jak się wyraża — garnków, które sam gdzieś na Pokuciu lepił i ozdabiał w prymitywnych chłopskich warstatach zduńskich. Specjalnie podkreślić należy jego świetny zmysł ilustracyjny, zwłaszcza bajek dla dzieci. Miałem sposobność oglądania ilustracji do mających się niebawem ukazać „Bajek" M. Kubiszynównej. To są naprawdę cacka malarskie, trafiające świetnie w nastrój opowiadania i psychologję dziecka. Książka abstrahując od jej treści, której nie znamy, będzie miała dużą wartość i stanie się zjawiskiem w handlu księgarskim, jako rzecz piękna i wysoce wartościowa. Tu malarz stał się poetą opowiadającym rysunkiem i barwą fantastyczne historie w sposób niezwykle żywy i przekonywający. Kto wie czy ta dziedzina twórczości tak stosunkowo mało u nas rozwinięta, nie znajdzie w Kostynowiczu świetnego reprezentanta i zdobędzie mu głośne imię w Polsce.

Wogóle talent Kostynowicza jest w pełnym rozwoju, artysta ustawicznie pogłębia się i szuka drogi najpełniejszego wypowiedzenia się. Obecnie po rzuceniu męczącej profesury rysunków ma lepsze warunki na to, więcej swobody i więcej czasu, którego używa na pracę twórczą w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Czas miło schodzi w pracowni, tem więcej, że Kostynowicz jest człowiekiem wielkiej erudycji i bardzo interesującym causerem, który wiele przeżył i wiele widział, zachowując o wszystkiem swój własny, ciekawy i oryginalny sąd. W pełni sił twórczych ma jeszcze wiele możliwości ujawnienia swego wybitnego talentu, na który zwrócić uwagę zdawało się nam być naszym obowiązkiem.

Żegnając się z nim mówię, że jednak coś o nim napisze.

Zmarcwił się szczerze.

— Czy jednak to potrzebne?

Potrzebne, bardzo potrzebne! Dosyć było tego siedzenia milczkiem. Zresztą niech ta wiele nie pisze się w Polsce o artystach. Więc skoro nadarzy się sposobność...

Artur Schroeder.

Strajk uczniów średniej szkoły rolniczej w Żyrowicach.

Jad agitacji wywrotowej zatruwa młodzież.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 21 września 1926 r. jeden z uczniów III. kursu leśnego szkoły w Żyrowicach, zachowaniem swem tak przeszkadzał księdzu w prowadzeniu lekcji, że został z klasy usunięty. Uczeń ze słowami „bardzo chętnie, ale ja zaraz wrócę", klasę opuścił. Na następne lekcje religji uczniowie III. kursu leśnego odmówili dyrektorowi stawienia się twierdząc, że cały kurs czuje się obrażonym przez księdza, który winien dać kursowi satysfakcję. Rada Pedagogiczna, za opór władzy szkolnej, usunęła ze szkoły uczniów III. kursu leśnego, zarządzając nowe wpisy.

Po ogłoszeniu uchwały Rady Pedagogicznej,

uczniowie wszystkich kursów zastrajkowali.

oświadczając, że strajku nie przerwą, póki szkoła nie przyjmie bez wyjątku i bez żadnych zastrzeżeń wszystkich uczniów na III. kurs leśny.

Wobec ogólnego strajku w szkole,

Rada Pedagogiczna wydaliła wszystkich uczniów,

wyznaczając nowe wpisy na dzień 15 października 1926 r.

Pomimo ostrzeżeń ze strony Rady Pedagogicznej, mimo perswazji wizytatora, delegowanego do Żyrowic przez Ministerstwo W. R. i O. P., uczniowie odmówili poddania się uchwałom Rady Pedagogicznej, żądając bezkarności za strajk i bezapelacyjnego przyjęcia wszystkich uczniów do szkoły.

Na zjazd rodziców, zwołany przez Radę Pedagogiczną na dzień 10 października r. b. przybyło tylko 16 osób, choć strajkujących uczniów w szkole było 111. Wpływ więc rodziców wobec małej ich liczby nie mógł przełamać oporu młodzieży. Uczniowie oświadczyli, że stawią się na drugi dzień do zajęć, o ile nikt nie będzie karany.

Jednak już w dniu 29 września uczniowie zwrócili się do pism i do posłów o wysłanie komisji sejmowej, pomijając władze szkolne, wreszcie kategorycznie odmówili poddania się decyzjom Rady Pedagogicznej.

Ministerstwo widząc, że młodzież uległa wpływom pozaszkolnym, wywrotowym, dążącym do zdemoralizowania uczniów i że dalsze istnienie szkoły z tak zdemoralizowaną, niekarną i rozagitowaną młodzieżą jest niemożliwe, dnia 11 października b. r.

zamknęło Państwową Średnią Szkołę Rolniczą w Żyrowicach.

Wobec licznego napływu podań ro dziców, potępiających stanowisko młodzieży, uczęszczającej do b. szkoły żyrowickiej. Ministerstwo w najbliższej przyszłości poweźmie decyzję, celem ułatwienia, zgłaszającym się ukończenie rozpoczętych studjów. Podania, które napłynęły do Dyrekcji b. szkoły, zostały przesłane już do Ministerstwa.

—xoxo—

Król przemytników piwa.

Nowy Jork, w październiku.

Onegdaj w Chicago na placu Katedralnym zawrzała zacięta walka walka pomiędzy bandą włamywaczy a przemytnikami alkoholu. Nawet karabiny maszynowe puszczono w ruch i strzelano do sklepu, do którego skryli się przemytnicy. Trzech bandytów zostało ciężko rannych, a ich przywódca Weiss zabity. Front katedry jest poważnie podziurawiony kulami.

Przywódca bandy przemytników, jest słynny 27 letni Al Capone znany „beer runner extraordiary" tj. „Król przemytników piwa". Policja nie może go absolutnie zaaresztować, wykazuje on bowiem zawsze swoje alibi. Jest on wcale bogatym człowiekiem, gd ż na przemytnictwie alkoholu zarobił już dwa miljonów dolarów.

Weiss zostawił 3 milj. dol. w spadku, swojej ślicznej młodej żonie, którą poślubił przed trzema miesiącami. Pogrzeb jego odbył się z niezwykłą wystawnością, przewyższając pogrzeb zmarłego na wiosnę sławnego „księcia przemytników" Diona O. Bannion'a. Tego pochowano w srebrnej, nabijanemi złotemi ozdobami trumnie.

Policja w Chicago ma niezwykle trudne stanowisko w walce z organizacją bandytów przemytników którzy posiadając 17-ście karabinów maszynowych bronią miejsc gdzie grasują, nie dopuszczając do interwencji władz. W dodatku cieszą się przemytnicy potężną opieką rozmaitych polityków, którzy używają swoich wpływów aby ich zawsze uwolnić z więzienia.

Chicago jest najbardziej zgangrenowanem miastem północnej Ameryki.

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 18 tygodnika „Przełom", zawierający artykuły: „Reprezentacja interesów zawodowych" — J. Nowaka: „Na drodze ku pacyfikacji społecznej" — St. Rudnickiego: „Zdemaskowanie spisku pruskiego" — T. oraz sprawy organizacyjne Związku Naprawy Rzeczypospolitej i dział: „Za politycznym parawanem".

Nr. 8 „Wiadomości Literackich", poświęcony pamięci Jana Kasprowicza, zawiera artykuły i poezje następujących pisarzy: Ortwin, Or-Ot, Kołaczkowski, Kozicki, Dąbrowska, Orkan, Staff, Górski, Wittlin Nowaczyński Dębicki, Albert, Przybyszewski, Łuniński, Treter, Czachowski, Makuszyński, Choynowski, Liebiert, Słonimski, Breiter, Miller, Wołoszynowski, Brzechwa. W dziale bieżącym znajdujemy notatki: kurjer kinowy, Polskę zagranica, anegdoty, recenzje teatralne, Gilotynę, wreszcie dalsze rysunki do konkursu „Literatura polska w karykaturze". Numer liczy 12 stron, 39 ilustracyj i kosztuje 80 groszy.

—oo—

Wiadomości z kraju.

× **Rocznica Wrześni. W roku bieżącym upływa 25-ta rocznica wypadków we Wrześni. W związku z tem w ciągu listopada i grudnia odbędą się w szeregu miast województwa poznańskiego uroczyste obchody, organizowane przez związek obrony kresów zachodnich. Serję obchodów rozpocznie uroczystość we Wrześni w dniu 24 b. m.**

× **W sprawie domu rodzinnego Chopina** zamieszczają pisma warszawskie wywiad z wojewodą Sołtanem. Dworek, w którym urodził się Chopin (w Żelaznej Woli), znajduje się w stanie opłakanym. Obecny właściciel dworku żąda za dworek wraz z gruntem 6-morgowym 100.000 zł. W razie nabycia dworku projektowane jest utworzenie w nim muzeum pamiątek Chopinowskich i schroniska dla muzyków-weteranów.

× **P. Staniewicz,** minister reform rolnych wyjechał 22 b. m. na Wołyń w podróż inspekcyjną i przyjmować będzie interesentów w Łucku 25-go b. m.

× **W polskiej dyrekcji ubezpieczeń** zamianowany zostanie delegatem Ministerstwa skarbu, profesor najwyższej szkoły handlowej p. **Strzelecki** w miejsce p. **Kaszuby,** który wniósł prośbę o dymisję.

× **Szkarlatyna w Krakowie** wzmaga się. W szpitalu kontumacyjnym na Prądniku Białym leży 64 osób, a w szpitalach 37 chorych na szkarlatynę. przeważnie dzieci **w wieku** szkolnym a 20 dorosłych.

× **Utonięcie bandyty.** Onegdaj znany w powiecie nowosądeckim bandyta Michał **Szarota** ze Znamirowa, ścigany przez starszego posterunkowego Pol. Pań., **J. Petrykiewicza, rzucił się do Dunajca, aby przepłynąć na drugi brzeg.** Widząc jednakże, iż policjant siadł do łodzi i zbliża się ku niemu, odbił od przeciwnego brzegu, wpadając w głębię, w której **utonął.** Dotychczas zwłok jego nie wyłowiono.

× **Za naruszenie czci i wolności osobistej** skazał sąd wyższy w Krakowie przodownika Rempelowicza na miesiąc aresztu i zapłatę odszkodowania. Oskarżony mimo wylegitymowania się pani M. że jest żoną sierżanta, który jej towarzyszył, zarządził odprowadzenie małżonków na policję, gdzie kierownik komisarjatu uwolnił ich. W motywach sąd orzekł, że ustawy zasadnicze zabezpieczają każdemu obywatelowi cześć i wolność osobistą i że władze państwowe są w pierwszym rzędzie powołane do poszanowania u staw. Obowiązek mają przedewszystkiem organa policyjne. Oskarżony postąpił lekkomyślnie i niedbale. Mimo wylegitymowania się p. M. samowolnie ich przytrzymywał i wolność ich ograniczył,

× **Międzynarodowy konkurs dla pianistów im. Chopina.** Konkurs dla pianistów im. Chopina, który odbędzie się pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w dniu 23 stycznia, wzbudza coraz większe zainteresowanie w sferach artystycznych Prace przygotowawczo-organizacyjne, związane z konkursem, postępują naprzód.

Jak się dowiadujemy, Min Spraw Zagranicznych i Min. W. R i O. P. oprócz opieki natury moralnej, przyznało pomoc finansową. Pieniądze pochodzące z powyższego źródła będą użyte na dwie nagrody konkursowe rządowe, oraz na wydatki związane z techniczną stroną konkursu.

Trzecią nagrodą na konkursie będzie nagroda przyznana przez miasto Warszawę.

× **Inspektor szkolny w roli uwodziciela. Przed trybunałem karnym w Tarnopolu odbyła się rozprawa przeciwko byłemu inspektorowi szkolnemu Aleksandrowi Hawlickiemu ze Zbaraża, który w czasie podróży inspekcyjnej usiłował namawiać służbowo podległe mu nauczycielki do uległości. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Hawlicki mścił się na nieulegających mu nauczycielkach, przenosząc je z miejsca na miejsce. W wyniku rozprawy skazano go na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem w urzędowaniu.**

Odpowiedź „Lewiatana" na manifest bankierów.

Warszawa, 22. 10. (PAT). W odpowiedzi na ogłoszony manifest finansistów 16 państw, centralny związek polskiego górnictwa, handlu i finansów wydał komunikat w którym między innemi stwierdza, że Polska na równi z innemi państwami jest zainteresowana w wolności międzynarodowego obrotu handlowego oraz w zniesieniu utrudniających ten obrót ograniczeń i zakazów.

Komunikat stwierdza ponadto, że dziś nie ma wolnej wymiany, ani w dziedzinie pracy, ani w dziedzinie kapitału, surowców i wyrobów gotowych, wszystkie bowiem państwa a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy stosują u siebie pewne restrykcje, upozorowane względami gospodarczymi. Hasło wolnej wymiany, proklamowane przez manifest finansistów, jest zdaniem centralnego związku hasłem tendencyjnem, z poza którego przejrzyście wyglądają określone cele polityczne.

Protestując jak najbardziej kategorycznie i stanowczo przeciw ukrytym tendencjom inspiratorów manifestu finansistów, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, górnictwa, handlu i finansów uważa za pożądane, aby na terenie międzynarodowym prowadzone były **dyskusje nad sprawą zniesienia technicznych utrudnień obrotu handlowego uproszczenia** związanych z tym obrotem formalności, ograniczenia restrykcji przywozowych i jak najszybszego przywrócenia wolności obrotu w sensie regulowania go **jedynie cłami.** Dotychczasowa polityka Polski w tej dziedzinie nie była konsekwentnie liberalna. Czasowy nawrót do systemu reglamentacji w połowie r. 1925 stał się **koniecznością wobec wypowiedzianej przez Niemcy wojny celnej** i zachwiania się wskutek tego bilansu handlowego. Centralny Związek i t. d. wyraża nadzieję, że likwidacja zakazów przywozu (oprócz krótkiej listy towarów luksusowych) nastąpi zapewne w Polsce niezwłocznie po zakończeniu zatargu celnego z Niemcami.

—xo ox—

Oszukańcze afery walutowe.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Bank Polski stwierdził, że w kilku wypadkach **dokonano wywozu za granicę na podstawie sfałszowanych zaświadczeń walutowych, wystawionych na imię nieistniejących** firm. Ponieważ zaświadczenia walutowe po przejściu towarów przez granicę wracają do Banku Polskiego, można ustalić, które firmy rzeczywiście posługiwały się falsyfikatami Przeciw firmom tym zdołano już zebrać materjał oskarżający i skierowano sprawę do prokuratora celem wdrożenia **postępowania karnego o fałszowanie zaświadczeń względnie posługiwanie się zaświadczeniami fałszowanemi.**

PRACE RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Prace **Rady Prawniczej są w pełnym toku.** Poszczególne komisje rozważają wniesione przez rząd projekty rozporządzeń Prezydenta Rpltej Część referatów została już opracowana przez odnośnych referentów. W dn. 12, 13 16, 18 i 19 b. m. odbyły się posiedzenia komisji administracji gospodarcze, i komisji redakcyjnej. — Z pośród projektów rozważanych przez komisje, znajdował się **projekt rozporządznia Prezydenta Rzpltej o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa, który ostatnio został przyjęty przez Radę Ministrów.**

—oo—

Konflikt w prosektorjum wileńskiem zlikwidowany.

Wilno, 22. 10. (AW.) W związku **z zajściem jakie zdarzyło się w prosektorjum Uniw. im. Stefana Batorego** gdzie studenci chrześcijanie zażądali dostarczenia przez szpitale żydowskie w Wilnie **trupów żydów do sekcji,** odbyło się posiedzenie lekarzy żydów tudzież przedstawicieli rabinatu, na którem powzięto **rezolucję następującej treści:** „W wypadku śmierci bezdomnego obowiązkiem naczelnego lekarza szpitala żydowskiego jest **natychmiast przekazać zwłoki do prosektorjum by mogły służyć celom naukowym. Sprawa dostarczania zwłok do prosektorjum nie może być w żadnym wypadku ani wyznaniową ani narodową".**

—o—

GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI W KALIFORNJI.

San Francisco, 22. 10. (PAT.) Dziś przedpołudniem odczuto tutaj **trzy gwałtowne trzęsienia ziemi.**

—oo—

Z pobytu p. min. Składkowskiego we Lwowie.

Lwów. 22. 10. (PAT). Pan minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, który przybył do Lwowa w towarzystwie szefa gabinetu p. Zabierzowskiego, aby reprezentować Rząd na pogrzebie śp. kuratora Sobińskiego, złożył popołudniu wizytę przedstawicielom duchowieństwa i władz, odwiedził cmentarz Obrońców Lwowa, poczem odbył konferencję z wojewodą Garapichem i dyrektorem policji Reinlenderem w sprawie zabójstwa śp. Sobińskiego, informując się o postępie dochodzeń i wydając odnośne zarządzenia. Ponieważ pan minister przybył specjalnie aby reprezentować Rząd na pogrzebie i złożyć w imieniu Rządu wieniec na trumnie śp. Sobińskiego, nie udzielał żadnych audjencji.

O godz. 19.40 pan minister, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz. cywilnych i wojskowych oraz reprezentację miasta, odjechał do Warszawy.

—oo—

TRZYNASTA PENSJA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Uwzględniając wyjątkowo ciężkie położenie pracowników miejskich w stolicy, p. **minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem skarbu,** zgodził się na wstawienie przez magistrat m. st. Warszawy z powrotem do budżetu miejskiego sumy skreślonej w swoim czasie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych i **przeznaczonej na wypłacenie 13-tej pensji pracownikom miejskim.**

—oo—

Samobójstwo córki Maharadży w Paryżu.

Paryż, (Tel. wł.)

Wielką sensację w Paryżu wzbudziło samobójstwo prześlicznej 36-letniej p. Villenant, żony podprefekta z Perron, córki Indyjskiego maharadży Duleep-Singh'a.

Przed czterema laty zaślubiła ona p. V., ale małżeństwo nie było szczęśliwem. Córa wschodu cierpiała na rozstrój nerwowy i już na wiosnę chciała skończyć ze swem życiem rzucając się w Mentonie z hotelu na bruk. Odniosła wtedy tylko lekkie rany. A teraz pojechała nad morze i utopiła się, po kilkunastu dniach dopiero rybak wyłowił przypadkowo siecią jej zwłoki. P. Villenaut grała w wielkim świecie Paryża wielką rolę.

—oo—

Z sali sądowej.

UKARANI ZŁODZIEJE.

Lwów, 23 października.

Służąca **Tekla Czorna** ukradła na szkodę swej służbodawczyni p. Starkmanowej **290 zł. i 100 dolarów;** ukrycie i wymianę pieniędzy ułatwiły jej dwie przyjaciółki. Apolonja Chrzanowska i Bronisława Wieczorkowska Złodziejska spółka stanęła wczoraj w sądzie karnym przed sędzią jednostkowym **Wyczkowskim,** który skazał Czorną na **6** tygodni więzienia, Wieczorkowską na **4 tygodnie,** a Chrzanowską **uwolnił** od winy i kary.

Józef **Daniłow,** woźnica w Zniesieniu skazany został za kradzież 170 zł i 2 dolarów na szkodę Mejakiego Mychaszuły na **6 miesięcy** więzienia Okolicznościami obciążającemi były fakty, że oskarżony już był raz karany za kradzież, oraz że nosił przy sobie rewolwer

FAŁSZERKA PASZPORTÓW.

Lwów, 22 października.

Panna Estera Sternfeld, maturzystka gimnazjalna, uprawiała śliski proceder fałszowania paszportów. We Lwowie udało jej się szczęśliwie uzyskać wizę na dwóch fałszywych paszportach do Francji, które w konsulacie francuskim przedłożył jakiś znajomy sprytnej Esterki. Skoro jednak sprawa wzbudziła podejrzenie i kazano pannie Sternfeld stawić się osobiście w konsulacie. ta już zdążyła wyjechać do Krakowa gdzie znów próbowała wizować dwa niemieckie **paszporty.** Wtedy jednak oszustwo się wydało i Esterkę aresztowano **a** sąd karny skazał ją po rozprawie wczorajszej na 5 miesięcy więzienia.

Fałszerze ksiąg handlowych zakładów Hohenlohego na ławie oskarżonych.

Katowice, (Tel. wł.)

W tutejszym sądzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw niektórym członkom byłego zarządu zakładów cynkowych Hohenlohego w Wełnowcu za fałszowanie ksiąg handlowych. Sprawa ma swój związek z nadużyciami podatkowemi, wykrytemi w r. 1924. Władze, wymierzyły zakładom wówczas podatek w wysokości 1766 tysięcy, natomiast zakłady zakwestjonowały ten podatek do wysokośce 885 tysięcy.

Spór toczy się w Najwyższym Trybunale administracyjnym w Warszawie. Niezależnie od tego, byli członkowie zakładów są oskarzeni o fałszowanie ksiąg handlowych. Dwaj główni oskarżeni generalny dyrektor Jakob oraz dyrektor Schmidt wyjechali do Niemiec.

Wysługa emerytalna w żandarmerji.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło okólnikiem wszystkich pp. wojewodów, że Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, **poleciło wszystkim Izbom skarbowym** przyjąć pod uwagę, że służbę w byłej żandarmerji krajowej polskiej, w żandarmerji wojskowej i polowej **pełnioną w czasie działań** wojennych od 1 listopada 1918 roku do 18 października 1920 roku, **zalicza się do wysługi emerytalnej podwójnie.** Zaznacza się przytem, że dotyczy to **jedynie zawodowych wojskowych** i nie może być stosowane do funkcjonarjuszów państwowych, służby cywilnej.

—o—

Obawa powrotu ekskajzera do Niemiec.

Berlin. (Tel. wł).

Dzienniki tutejsze donoszą, że były **cesarz niemiecki zaskoczyć może władze holenderskie faktem dokonanym,** zwłaszcza, że rząd holenderski oświadczył, **że ekskajzer może dowolnie opuścić Holandję. P. Wiegand,** reprezentant pism koncernu Hearsta w Berlinie otrzymał na pytanie z Doorn odpowiedź następującej treści:

— Jest rzeczą oczywistą, że Jego Cesarska Mość nie udzieli żadnego wyjaśnienia co do wydarzeń, **które pozostawił do rozstrzygnięcia woli Opatrzności.**

Dalsze ograniczenie ruchu towarowego na kolejach.

Lwów, 23 października.

Z powodu braku wagonów wstrzymuje się na podstawie art. 63 punkt 1. przepisów przewozowych z dniem 23 października br. **aż do odwołania własny ładunek przesyłek drobnicowych** z **wyjątkiem artykułów wyszczególnionych w punktach 1-6 listy kolejności.**

—o—

Ze świata.

+ **Samobójstwo multimiljardera Davisa.** Onegdaj na okręcie „Majestic" dążącym z Ameryki do Europy, popełnił samobójstwo znany multimiljarder P. Davis z Miami. skacząc z pokładu w ocean. Mimo iż w tej chwili zatrzymano okręt, i całą godzinę szukano energicznie, ciała jego nie znaleziono. Powodem samobójstwa była ruina majątkowa.

Davis rozpoczął swą karjerę od roznoszenia gazet, a majątek zdobył w Miami, w czasie kiedy stała się najmodniejszą jako miejsce kąpielowe. Kupuje on potem wyspy w zatoce Tampa, które sztucznym sposobem dzieli na mniejsze. Otrzymują one nazwę wysp Davisa i przynoszą mu niemały zysk. U szczytu swojego szczęścia posiadał majątku ponad 440 miljonów dol., który został zniszczony przez osławiony „boom" we Florydzie; resztę dokonały orkany.

—oo—

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
23
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Jana Kapistr. gr.-kat. Ewłampiją.

Jutro: rzym.-kat. C. 22 po Z. Św. gr.-kat. N. D. 19 po Sosz

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 23 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 23 bm. o 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Niedziela 24 bm. o 3.30 pop. „Halka", ceny zniżone popoł.

Niedziela 24 bm. o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

Poniedziałek 25 bm. „Przyjaciele".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 23 bm „Życie paryskie".

Niedziela 24 bm o 3.30 pop. „Kobieta, wino i dancing", ceny zniżone popoł.

Niedziela 24 bm. o 7.30 wiecz. „Życie paryskie".

Poniedziałek 25 bm. „Zycie paryskie".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

Niedziela o 4-ej pop. „Azais" (Ceny popularne),

Niedziela o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo „Nędznicy".
Lew: „O czem się nie myśli".
Marysienka: „Chluba kompanji".
Kopernik. „Pod modrem niebem Argentyny".
Palace: „Bracia Schellenberg".
Chimera: Pod pręgierzem opinji. „O honor siostry".
Uciecha: „Ukryły Skarb".
Nowości: Córka Prezydenta".

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, o godzinie 3 popołudniu — wyłącznie dla młodzieży szkolnej — wspaniałą romantyczną komedję bohaterską Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**. Wieczorem, o godzinie 7.30, świetna komedja współczesna czeskiego autora, Fr. Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**, która dzięki wybornej, przedowcipnej treści i doskonałej grze artystów — pod reżyserską wodzą p. Dobrzańskiego — zyskała nadzwyczajne uznanie i powodzenie.

W niedzielę, o godzinie 3.30 popołudniu — po znacznie zniżonych cenach — wspaniała opera narodowa Stanisława Moniuszki: **„Halka"** — z pp. Korytkówną, Popowiczówną, Perkowiczem, Płońskim, Tarnawskim i Zopothem w partjach czołowych. Wieczorem, o godzinie 7.30, wielka komedja bohaterska Edmunda Rostanda: „Cyrano de Bergerac".

— **„Wesołe kumoszki z Windsoru,"** epokowe dzieło muzyczne Ottona Nicolai'ego, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu. Prace nad przygotowaniem premjery dobiegają już do końca. Wspaniała ta opera komiczna, arcydzieło humoru i pomysłowości, w inscenizacji niestrudzonego reżysera St. Tarnawskiego, ukaże się w nowej przepięknej szacie dekoracyjnej, nad czem gorączkowo pracuje art. malarz p. Z. Balk. W reprezentacji wokalno-artystycznej uczestniczą pierwszorzędni artyści naszego zespołu operowego, pod niezawodnem kierownictwem muzycznem kapelmistrza, Jarosława Leszczyńkiego.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś i jutro w niedzielę, 24 bm. wieczorem rozkoszną, pełną słonecznego humoru i ślicznych melodyj operę komiczną J. Offenbacha: **„Życie paryskie"**, która tradycyjnie — jak dawnemi laty — stale wypełnia widownię teatru publicznością, spragnioną niefrasobliwej rozrywki i prawdziwej biesiady muzycznej, jaką nas hojnie raczy mistrz Offenbach.

Jutro w niedzielę, 24 bm., o godzinie 3.30 popołudniu — po cench zniżonych — ukaże się po raz ostatni w bieżącym sezonie, przekomiczna krotochwila Wincentego Rapackiego: **„Papa się żeni..."** — w pierwszorzędnej premjerowej reprezentacji artystycznej, pod reżyserją p. Okońnickiego.

— **„Dwie kaczki na jeden strzał..."** prześwietna, fenomenalnie dowcipna satyra polityczna czasów najnowszych, pióra Tristana Bernarda i Alfreda Athis'a, ukaże się po raz pierwszy w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Nowości. Próby nad tą przepyszną nowością dobiegają już do końca pod niestrudzoną, pomysłową reżyserją p. Dobrzańskiego.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

magistrat warszawski dba jednak o swych urzędników czego dowodem jest definitywne załatwienie tak zwanej „trzynastej pensji".

— — — — — — — — — —

Ministerstwo spraw wewnętrznych poparło inicjatywę prezydjum magistratu, rozumiejąc jak ciężką jest dola urzędnika i zezwoliło na wstawienie odpowiedniej kwoty w budżet. Stało się to w Warszawie! A u nas we Lwowie taki sam urzędnik, kto wie czy w nie gorszych jest warunkach życiowych, gdyż wskutek działań wojennych częstokroć wszystko stracił, sterany jest bardziej przejściami, pracuje w gorszych warunkach. Słuszną przeto jest rzeczą, by taką samą pensję co kolegom warszawskim, przyznano we Lwowie. Nikt im tego zazdrościć nie będzie, bo każdy wie, czem jest ta pomoc przed zimą, która tego roku podobno wyjątkowo groźnie się zapowiada. Podstawę do przyjścia z taką pomocą stworzyła już Warszawa, obecnie więc łatwo już to przeprowadzić i przeprowadzić się powinno. Prezydjum naszego magistratu niejednokrotnie dawało już dowody, że troszczy się o los swych funkcjonarjuszy, nadarza się więc sposobność potwierdzenia tego dobrego mniemania o trosce ojców miasta.

rrr.

—o—

— **Podobała się ogromnie** ostatnia nowość Teatru Małego, świetna farsa pt. **„Osiołkowi w żłoby dano"**, której wystawienie cała niemal prasa przyjęła bardzo życzliwie. Fama tej arcyśmiesznej a tak przemiłej farsy rozeszła się szybko po mieście, czego dowodem, iż sala Teatru Małego coraz szczelniej zapełnia się publicznością, która przez kilka godzin bawi się znakomicie. Zdaje się, że „Osiołkowi w żłoby dano" stanie się atrakcyjną sztuką i długo nie zejdzie z afisza Teatru Małego.

— **Na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** W niedzielę 24 października 1926 r. o godz. 18 (6 wieczór) odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza l. 8. **odczyt kapitana-pilota Bolesława Orlińskiego pod tytułem Mój lot Warszawa- Tokio- Warszawa.** Ceny miejsc: siedzące po 3 zł. i 2 zł., stojące po 1 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie po 30 gr. Bilety wcześniej nabywać można w biurze WK. LOPP. ul. Czarneckiego gmach Województwa I. p. od godziny 10-ej do 14 ej, a w dzień odczytu od godziny 16-ej w gmachu Sokoła-Macierzy.

Bilety poprzednie t. j. na dz. 16 bm. należy wymienić!

— **Wystawa Stefana Filipkiewicza.** W niedzielę dnia 24 bm. nastąpi o godz. 11-tej w poł. otwarcie wielkiej wystawy zbiorowej zaszczytnie znanego krakowskiego artysty malarza Stefana **Filipkiewicza**. Ostatnią wystawę tego malarza oglądał Lwów jeszcze w r. 1914. Obecna wystawa daje przegląd twórczości następnych lat znakomitego artysty, który zdobył sobie jedno z pierwszych miejsc w malarstwie współczesnem polskiem, jako świetny pejzażysta, malarz kwiatów i martwych natur. Wystawa urządzona jest w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Gmachu Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich 1.

— **Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Połudn. - wschod.,** zaprasza wszystkich podoficerów rezerwy na wiec, który odbędzie się w niedzielę 24 października b. r., o godz. 11 w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda l. 5. Porządek dzienny: Sprawa bezrobocia. Sprawy organizacyjne. Wnioski.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią piśmienną dnia 8 listopada 1926.

Podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej wnosić należy do dnia 4 listopada 1926 do komisji egzaminacyjnej we Lwowie, w szkole im. **Staszica, ul. Skarbkowska 45.**

— **Dr. Wojciech Kosnar,** prezes Koła Polskiego w Pilznie i naczelny redaktor Pilzneńskiego „Czeskiego Dziennika" wybitny czeski polonofil, komandor orderu **„Polonja Restituta"**, przybył na trzy dni do Lwowa i zamieszkał w hotelu Zorża. Zabawi w naszem mieście do soboty wieczorem.

— **Z karty żałobnej.** W Paryżu zmarł w 25 roku życia Mieczysław **Lewandowski,** attache poselstwa polskiego w Brukseli. Po ukończeniu gimnazjum Mickiewicza we Lwowie, **brał udział w walkach listopadowych we Lwowie** i został odznaczony Orlętami i Krzyżem za uczestnictwo w akcji podczas wybuchu amunicji na Dworcu Głównym we Lwowie dnia 5 marca 1919 r., następnie **był adjutantem generała francuskiego Bertelemi'ego, pułkownika angielskiego Smyth'a i jenerała włoskiego Gagniego,** a jako adjutant kapitana Coopera, brał udział w amerykańskiej akcji pomocy dla dla Polski.

Poświęciwszy się służbie dyplomatycznej, **wyjechał na studja do Paryża,** gdzie ukończył Szkołę Nauk Politycznych i został przydzielony jako **attache do poselstwa polskiego w Brukseli.**

Przedwczesny zgon okrywa żałobą dom **rodziców Stanisława, właściciela kopalń nafty** i Marji Lewandowskiej

We Lwowie zmarł w 42 życia inżynier cywilny Jan **Forst.**

— **Izba aptekarska Małopolski Wschodniej** zawiadamia P. T. Urzędników Magistratu i służbę miejską że lekarstwa przepisywane na rachunek gminy miasta Lwowa, pobierać mogą we wszystkich aptekach lwowskich.

Nowa ustawa stemplowa. Ciąg dalszy wykładu p. dra Krzemickiego o nowej ustawie stemplowej odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godz. 6.30 popoł. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej.

— **Falsyfikaty 5-ciozłotówek** pojawiły się w Stanisławowie. Przypuszczają, że falsyfikaty pochodzą z Rumunji.

— **Nagły zgon.** Onegdaj zmarła przed rogatką gródecką kobieta nieznanego nazwiska lat mniejwięcej 50 idąca ze Stawczan do Lwowa. Lekarz powiatowy stwierdził śmierć i oddał sprawę komisji sądowo - lekarskiej.

— **Wypadek na dworcu towarowym.** Na dworcu towarowym o godzinie 15.30 szybujący wóz potrącił robotnika kolejowego **Stawiarza,** lat 32, którego pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło do szpitala powszechnego.

Ofiara wypadku doznała licznych podrapań i potłuczeń na ciele.

— **Wczoraj popołudniu** o godz. 2 skradł nieznany sprawca z kancelarji p. **Groblewskiego.** notarjusza przy ul. Rutowskiego 3 futra męskie wartości 300 dol. Szkodę ponosi niejaki p. Białoskórski.

— **Nożowniczka.** Na II. komisarjat P. P. oddano Zofję **Karapatę** lat 19, prostytutkę która wywołała awanturę przy ulicy Gródeckiej i w czasie niej **przebiła nożem rękę Marji Cudzik koleżance swej z zawodu.**

— **Zbiegł z mieszkania Katarzyny Mokrzyckiej,** zamieszkałej przy ulicy Łyczakowskiej 121, wnuk Mokrzyckiej Józef **Kuna lat 12** uczeń klasy 5-tej wzrostu średniego, tęgiej tuszy, jasno-blondyn, ubrany w popielaty płaszcz z czarnym kołnierzem.

—oo—

— **Kradzieże i włamania.** Nieznany sprawca, rozbiwszy kłódkę u drzwi, skradł z mieszkania Cyli **Huwitz**, bieliznę pościelową, wartości 150 zł.

Korzystając z chwilowej nieobecności mieszkańców, którzy wyjechali do Szczurowiec, skradł jakiś osobnik z mieszkania przy ulicy Zamarstynowskiej l. 10, większą ilość srebra stołowego i garderobę. Skonstatowawszy włamanie, syn właściciela wspomnianego mieszkania doniósł o tem policji. Wartości szkody na razie sam podać nie może.

Klara **Waldmann** mundantka u adwokata **Merkla,** zamieszkała przy ulicy Żółkiewskiej 14, doniosła wczoraj policji, że z przedpokoju kancelarji **skradziono jej granatowy płaszcz damski,** wartości 150 zł.

Okradł Jana **Winnickiego.** majstra krawieckiego, zamieszkałego przy ulicy Rzeźbiarskiej 1. terminator Józef **Schwartz.** W czasie nieobecności pryncypała, zabrał z kredensu złoty zegarek damski wraz z złotym łańcuszkiem, złotą obrączkę oraz 30 sztuk srebrnych 5-cio kopiejówek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. **Schwartz** zamieszkuje u rodziców swoich w Krościenku p. Przemyślany.

Dr. Władysław **Flunt** zamieszkały przy ulicy Poniatowskiego 1, doniósł policji wczoraj, że **skradziono mu z mieszkania futro męskie czarne, podbite kangurami z czarnym selskinowym kołnierzem szalowym Wartości podać na razie nie umie.**

V-ty komisarjat P. P. oddał wczoraj do aresztów policyjnych Franciszka **Strycharza.** lat 18 bez zajęcia i miejsca zamieszkania **za włamanie do restauracji** Jana **Mosse,** przy ulicy Halickiej 10.

Włamał się onegdaj do mieszkania, oraz rozbił szafę u p. Włodzimierza **Piaskowskiego.** urz. Okr. Urz. Ziemskiego, zamieszkałego przy ulicy Pełczyńskiej 7. nieznany złodziejaszek, zabierając 2 ubrania męskie, kamizelkę, spodnie oraz gotówką 70 zł.

Przy ulicy Wiatrakowej 1 podobny los spotkał Teresę **Czepiel,** na szkodę której skradł jakiś złoczyńca 2 ubrania męskie, 2 kapelusze męskie 2 pary bucików, łącznej wartości 490 zł.

—oo—

POBÓR ROCZNIKA 1906.

Warszawa, (Tel. wł.)

W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie w sprawie służby wojskowej wszystkich mężczyzn, urodzonych w r. 1906-ym

Wszyscy, należący do rocznika 1906 r. muszą między 1 listopada, a 31 grudnia r. b. zgłosić się osobiście w czasie i miejscach wyszczególnionych na obwieszczeniach, celem zamieszczenia ich na listach poborowych.

Pozatem obowiązkowi zgłoszenia podlegają mężczyźni, urodzeni w latach 1904—1905, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się dotychczas.

—oo—

Staruszka 80-cioletnia niegdyś zamożna, dziś podupadła, niezdolna do żadnej pracy zarobkowej i pozbawiona zupełnie środków do życia. apeluje za naszem pośrednictwem do dobrych serc Czytelników i prosi o jakiekolwiek wsparcie. Na żądanie adres wskaże administracja pod szyfrą dla „80-cio letniej staruszki".

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

PRZYWÓZ I WYWÓZ WE WRZEŚNIU.

We wrześniu przywóz do Polski wynosił 251.836 ton za sumę 148 miljonów 373.000 złotych obiegowych. W przywozie największą rolę odgrywają materjały i wyroby włókiennicze (58,417.000 zł.), artykuły spożywcze (20,761.000 zł.) oraz produkty zwierzęce (13.307.000 zł.)

Wywóz osiągnął ilość 2.494.001 ton na sumę 199,363.000 złotych. Na pierwszym miejscu w wywozie należy postawić grupę paliw (69.263 tys. zł.), na drugiem — artykuły spożywcze (45. 494 tys.), na trzeciem grupę drzewa (29.500 tys.), czwartem — grupę metalową — (20.954 tys. zł.), wreszcie włókienniczą (12.016 tys. zł.).

EKSPANZJA PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Polskie wysiłki eksportowe i zdolność konkurencyjna towarów i produktów polskich, uwidacznia się na rynkach wschodnio - pruskim i litewskim.

Głównem zainteresowaniem kupców wschodnio - pruskich cieszy się drzewo i węgiel, zaś kupców litewskich, polskie wyroby włókiennicze. Nowym artykułem polskim, który utorował sobie drogę na Litwę w roku bieżącym, jest **cement**, którego jedna tylko firma sprowadziła w tym roku 15 tysięcy beczek. Dotychczas Litwa sprowadzała cement ze Szwecji, z pojawieniem się wszakże na rynku litewskim cementu polskiego, **cement szwedzki został z Litwy w znacznej mierze wyparty.** Cement polski dostarczono na Litwę nietylko dla odbiorców prywatnych, lecz również znaczne jego partje poszły na potrzeby robót rządowych.

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Według powtórnych, zrewidowanych szacowań, główny urząd statystyczny oblicza **przeciętny zbiór ziemniaków z ha** w chwili obecnej dla całej Polski **na 103 q** (— 100 kg.), wobec czego, **całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 246.379 tysięcy** centnarów.

Liczba ta **nie jest całkiem dokładna**, ściślejsza liczba będzie ustalona dopiero po otrzymaniu sprawozdania na podstawie spostrzeżeń po całkowitem wykopaniu ziemniaków.

NADESŁANE.

NIEBYWAŁA BURZA NA MORZU PÓŁNOCNEM.

Berlin, (Tel. wł.)

Z Hamburga donoszą, iż podczas ostatnich dni panowały niebywałe burze na północnem morzu. Kilkadziesiąt łodzi rybackich i małomasztowców zatonęło. Większe okręta zaledwo zdołały szczęśliwie zawinąć do portu. Parowiec „H. ..." przebywał burzę na otwartem morzu i zdołał uratować ośmiu ludzi, z angielskiego żaglowca, którzy przez dziesięć dni błądzili po morzu.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zainteresowanie na targu akcyjnym zmalało. Obroty w piątek 22 bm. ograniczyły się do pięciu gatunków papierów dywidendowych. Ceny naogół nie uległy zmianie. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.67; Bk. Przemysłowy 0.17, 0.18, Chodorów 125, 122, 121; Rakszawa 0.50; Tesp 18.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. Obrót słaby.

Dolar ameryk. 9.01 do 9.01½; dol. kanad. 8.95 do 8.96; kor. czesk. 0.26 do 0.26 1/3; leje 0.04 do 0.04 1/3; frank franc. 0.25 do 0.25½, frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 35.90; 20 frank. 33.50 do 33.60; 20 mark 42.20 do 42.60; 10 rubli 45.50 do 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.65 do 0.67; 5 kor. 3.50 do 3.60; floreny 1.75 do 1.80; ruble 2.80 do 2.90; kopiejki za rubel 1.40 do 1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poszukiwana pszenica i żyto przy braku podaży z powodu utrudnionego dowozu. Eksport wstrzymany z powodu braku wagonów kolejowych. Tendencja lekko zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica dworska 45.00 do 46.00. Pszenica zbiorowa 42.50 do 43.50. Żyto 32.25 do 33.25. Jęczmień browarniany 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 28.50 do 29.50. Jęczmień pastewny 26.00 do 27.00. Owies 27.00 do 28.00. Kukurudza rumuńska 29.50 do 30.50. Ziemniaki przemysłowe 6.00 do 6.50. Fasola biała 38.00 do 40.00. Fasola kolorowa 30.00 32.00. Fasola krasa 36.00 do 38.00. Groch półwiktorja 75.00 do 81.00. Groch polny 53.00 do 63.00. Bobik 32.50 34.50. Wyka 34.00 do 36.00. Siano słodkie prasowane 8.00 do 9.00. Słoma prasowana 4.00 do 4.25. Hreczka 31.00 do 32.00. Len 58.00 do 62.00. Rzepak ozimy 63.00 do 64.00. Otręb żytni netto bez worka 17.75 do 18.00. Otręb pszenny netto bez worka 18.00. Kasza hreczana (50% cał. 50% poł.) 63.00 do 65.00. Kasza jęczmienna 48.00 do 49.00. Pęcak 47.50 do 48.00. Koniczyna czerwona natur. 315.00 do 360.00. Mak niebieski 159.00 do 160.00. Worki lniane wyrobu Warta 1.90. Worki używane dobre za sztukę 1.80.

Ceny szacunkowe bez tranzakcji.

Jak Wiedeń zwalcza bezrobocie?

Wiedeń. (Tel. wł.)

Gmina miasta Wiednia wypracowała obecnie nowy program **stanowczego zwalczania bezrobocia, a** pieniądze preliminowane na ten cel, dosięgają do **900 miljardów koron.** W pierwszym rzędzie postanowiono budować **domy mieszkalne**, które mają być ukończone w roku 1928, a wszystkich będzie około 30.000.

Z wiosną ma się zacząć budowa nowych linji elektrycznej kolei. Na ulicach pojawią się nowe lampy elektryczne a w odleglejszych dzielnicach gazowe. Dalszy program obejmuje założenie rozmaitych instytucji humanitarnych, jak: 7-miu ośrodków fröblowskich, kilka pora dni dla matek i 3 szkolne kliniki dentystyczne.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

POLONJA - POGOŃ.

Ostatnie zawody o mistrzostwo Polski we Lwowie, odbędą się w niedzielę o godzinie 2.30 popołudniu, na boisku Pogoni. Do tych zawodów wystąpi Polonja w następującym składzie: Gross, Mączyński, Bułanow II., Hamburger, Loth I., Jagiewski, Zimowski, Tupalski, Grabowski, Ałaszewski i Krygier. Jak z powyższego wynika, Polonia przyjeżdża w swym najlepszym składzie i Pogoń będzie musiała się dobrze natężyć, aby te zawody wygrać. Wprawdzie ma ona więcej szans do wygrania tego meczu, jednak nieobliczalny zespół warszawiaków, może zagrać koncertowo, a mając w drużynie graczy mogących konkurować ze swemi vis - a - vis — może zawody wygrać. Przy porównaniu obu zespołów widzimy przewagę Polonji w linji pomocy, natomiast Pogoni w linji napadu. Trójki obronne stoją na równym poziomie. Zresztą zobaczymy w niedzielę, my ze swej strony, życzymy naszej jedenastce zwycięstwa.

POLSKA - JUGOSŁAWJA W ZAGRZEBIU.

Jak donosi prasa zagraniczna, obok spotkania Polska - Austrja w Krakowie w listopadzie, o czem już donosiliśmy, odbędzie się jeszcze jeden match drużyny reprezentacyjnej Polski z Jugosławją w Zagrzebiu. — Match jest przewidziany na drugą połowę przyszłego miesiąca. Finalizacji umowy należy się spodziewać w dniach najbliższych.

TURYŚCI ŁÓDZCY BUDUJĄ STADJON SPORTOWY.

Znany klub turystów, dzierżący obecnie mistrzostwo piłkarskie Łodzi, przystąpi do budowy nowego stadjonu sportowego, mieszczącego boisko piłkarskie i 8 kortów tenisowych. Teren pod budowę stadjonu uzyskali turyści, dzięki uprzejmości znanego łódzkiego przemysłowca p. Jarosińskiego.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI ZA ZWYCIĘSTWA JEŹDZCÓW POLSKICH W NICEI.

Za zasługi położone koło reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej na konkursach hippicznych w Nicei zostali odznaczeni przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej: mjr. 10 D. O. K. Michał Toczek, rtm. 2 p. szwoleż. rokitn. Michał Antoniewicz, rtm 23 p. ul. Chojecki Edmund i rtm. 1 p. szwol. Zdzisław Dziadulski.

W roku przyszłym odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody hippiczne, pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kwaszona kapusta najlepszym środkiem przeciw robakom.

Lwów, 23 października.

Surowa kwaszona kapusta, zawiera obok pomidorów, najwięcej **witaminy** A, B, C i D, jest zatem najlepszym i **najtańszym środkiem odżywczym.** Oprócz tego — wedle prof. Hartmanne, który ogłosił w Medizinische Wochenschrift artykuł — **surowa kapusta, sporządzona z oliwą lub kwaśną śmietaną pomaga** w trawieniu.

Jest ona też **doskonałym środkiem** przeciw robakom, gdyż kwas w niej zawarty, działa zabójczo na chorobotwórcze pasożyty kiszek. Badania prof. Miecznikowa we Francji wykazały, że w **okolicach, w których jedzono najwięcej kapusty kwaśnej, ludzie bardzo długo żyli.**

ZWYCIĘSTWA POLSKICH ZAPAŚNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Ostatnio odbyły się międzynarodowe zawody zapaśnicze o mistrzostwo zagłębia morawsko - karwińskiego. Polscy zawodnicy z Górnego Śląska, odnieśli na tych zawodach pełny sukces, zdobywając w pięciu konkurencjach, cztery pierwsze miejsca. waga kogucia — Botorek (Sokół — Katowice), waga piórkowa — Mazurek (Powstaniec — Nowawieś), waga lekka — Błaszczyca (Powstaniec — Nowawieś), waga ciężka — Gałuszka (Sokół — Katowice). W wadze ciężkiej zwyciężył Czech Flach przed Sobotą (Siemianów).

ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Wdniu 5 listopada odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie. Lokal i godzina zebrania będą podane później. Zarząd wzywa wszystkich członków do uregulowania zaległych składek (konto P. K. O. Nr. 12620)

Wielkorządca angielski w Palestynie, wyznaczył 50.000 f. szt. (około 2,500.000 zł.) na cele związane z popieraniem piłki nożnej. Na trenerów związku palestyńskiego zaangażowano A. Weissa (B. A. C.) i Breyera (Vivo).

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 23 października 1926.

Łatwiej przejść wielbłądowi...

Komedja w 3-ch aktach Franciszka Langera. Przekł. A. B. Dostala i F. Gwiżdża

OSOBY:

Pesztowa	H. Rowlińska
Peszta	W. Ratschka
Zuzia, córka Pesztowej	R. Lewicka
Alan Vilim	B. Dąbrowski
Joe Vilim, wielki przemysłowiec, jego ojciec	J. Dobrzański
Bezchyba, dyrektor banku	H. Czaki
Andrejs, radca handlowy	E. Fertner
Dama, zupełnie przeciętna	M. Pillerowa
Panna, o rażąco rudych włosach	I. Ładosiówna
Służący, chodząca inteligencja	W. Przebiński
Chłopak	Z. Smereczańska

Między każdym aktem przerwa trzech miesięcy.

Reżyser Julian Dobrzański.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 23 października 1926.

Życie Paryskie

Opera komiczna w 5-ciu akt.

OSOBY:

Baron de Gondremarck	Tatrzański
Frick	Sowiński
Prosper	Kalinowski
Bobinet	Ruszkowski
Raul de Gardefeu	Wawrzkowicz
Urban	Paszkowski
Józef, przewodnik	Kopczewski
Gontran	Bojanowski
Alfons, służący Raula	Szymański
Baronowa Krystyna de Gondremarck	Łozińska
Pani de Quimper-Karadec, wdowa	Kasprowiczowa
Paulina	Korablanka
Metella	Brzeska
Gabrje	Grabowska
Pani de Folie-Verdure	Żelichowski
Leonja	Ostrowska
Ludwika	Okońska
Klara	Popowicz
Bazylijczyk	Szmidtówna
Urzędnik ruchu	Bykowski

—o—

LM. 131153/926.
II Wydz.

Obwieszczenie.

Gmina m. Lwowa ma do sprzedania w rewirach leśnych Błotnia i Pniatyn powiat Przemyślany:

a) 856 sztuk dębów na pniu z korą, wraz z użytkiem pobocznym w Błotni.

b) 302 sztuk buków, wraz z użytkiem pobocznym w Pniatynie.

Oferty mogą być wnoszone także na zakupno samego drzewa materjałowego bez użytków pobocznych — w tym jednak razie oferenci pokrywają również koszt zrębu z własnych funduszów.

Sprzedaż nastąpi w drodze licytacji ofertowej — z terminem do wnoszenia pisemnych ofert do godz. 12-tej dnia 4 listopada 1926 r. do Wydziału II Magistratu w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na dowód złożenia w Kasie miejskiej wadjum wynoszącego 10 proc. oferowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w II Wydziale Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

Lwów, dnia 12 października 1926.

Józef Nauman.

Różne.

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości wystawione przez filję IV gimnazjum we Lwowie na nazwisko Mojżesza Izaaka Mehlera zgubione 3 września br. na Wałach Hetmańskich. 3070

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K U. Złoczów na nazwisko Pyłypa Pełecha ur. w r. 1902 w Kołtowie. 3074

Kupno i sprzedaż

GROBOWIEC na cmentarzu **Łyczakowskim** przy **głównej drodze** poniżej połowy ceny sprzedam. Oferty pod **„Grobowiec 3030"** do admin. „Kurjera Lw." 3053

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz Gotówka Nowacki Pańska 17. 3036

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45.

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia 2851

Mieszkania.

MIESZKANIA 1 do 3 pokoje z kuchnią na dogodnych warunkach obok stacji łyczakowskiej Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." pod „Dr. M. W."

POKÓJ mały dla solidnego pana w cenie około 40 zł., od 1 listopada poszukiwany. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Pokój".

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie. Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3071

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Unji maszynowej Spółdz. z ogr. odp. w Tarnopolu odbędzie się dnia 7. listopada 1926 o godz. 16 (4) po poł. w lokalu przy ul. Zaserkiewnej l. 2. a na wypadek braku kompletu o 2 godz. później bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie sprawozdania Rewizora Związku z odbytej dnia 15. października 1925 rewizji i powzięcie uchwał co do wskazówek Rewizora.
2) Wybór dwóch członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz ewentualny wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
3) Ustalenie wysokości wynagrodzenia Rady Nadzorczej.
4) Ewentualja.

3077 **Rada Nadzorcza**
Unji maszynowej spółdz. z o. o. w Tarnopolu.

Różne.

SZTUKA trwałego zapamiętania nut. Broszurka dziesięcionutowa 2 złp. Chrzanowski Zimorowicza 6. 3081

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wydany przez Starostwo Lwów na nazwisko Włodzimierz Mogilnicki. 3079

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty,** paski i **inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. **Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.**
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**